

Głos Wielkopolski

Szansa której nie zmarnujemy
Czytaj — str. 4

Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 16 IX 1958

Nr 220 (4549)

Optymizm wśród obserwatorów i uczestników W Warszawie rozpoczęły się rozmowy ambasadorów ChRL i USA

WARSZAWA (PAP)

Zgodnie z opublikowanym jednostronnym komunikatem ambasador ChRL i USA rozpoczęły się 15 bm. o godzinie 15 w Pałacu Mysłewickim w Warszawie rozmowy ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych na temat złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie i pokojowego uregulowania kwestii spornych.

O godz. 14.50 w prowadzącej do Pałacu alei pojawił się wielki czarny „Cadillac” z flagą USA. Przed wejściem do Pałacu wysiadł z samochodu ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Jacob D. Beam wraz z towarzyszącymi mu osobami — radcą ambasady Ralphem Clough i tłumaczami. Przybyłych powitał dyrektor protokołu dyplomatyczne-

go MSZ — amb. Jerzy Grudziński. Otoczony natychmiast przez dziennikarzy ambasador Beam złożył następujące oświadczenie:

„Cieszę się, że mamy sposobność do tego spotkania w tak wczesnym terminie. Mam nadzieję, że nasze rozmowy doprowadzą do pozytywnych rezultatów. To wszystko co mo-

w Warszawie. Warszawa jest miastem bohaterskim i mam nadzieję, że osiągniemy pozytywne wyniki rozmów w tym mieście.”

Tuż po godzinie 15 delegaci obu stron zasiedli do wspólnego stołu obrad. Przy ustawionych w czworobok stołach zajęli miejsca — z jednej strony — ambasador Wang Ping-nan z towarzyszącymi mu osobami, po stronie przeciwnej — ambasador Beam wraz ze swymi współpracownikami. Przedstawiciele prasy wchodzą na salę obrad.

Wśród obu delegacji i dziennikarzy panuje nastrój pełen optymizmu podkreślonego mocno również w krótkich wypo-

Sejm historyków polskich

KRAKÓW (PAP)

14 bm. z udziałem blisko 1300 osób — profesorów wyższych uczelni oraz nauczycieli historii w szkołach średnich i podstawowych rozpoczął w Krakowie obrady VIII powszechny zjazd historyków polskich.

W obradach zjazdu uczestniczą również historycy zagraniczni.

Ponad 108 tys. ton zboża z tegorocznych zbiorów

(Inf. wł.)

Jak nas informuje Biuro Woj. Pełnomocnika do Spraw Skupu, gospodarstwa indywidualne i spółdzielnie produkcyjne w woj. poznańskim sprzedały państwu do 12 bm. ogółem ponad 108 tys. ton zboża z tegorocznych zbiorów. Przy czym do tego w dużym stopniu rolnicy, którzy całkowicie wykonali swoje roczne plany dostawy zboża. W Wielkopolsce jest 20 tys. takich gospodarstw indywidualnych. Do 15 bm. całkowicie rozliczyło się z państwem 20 wsi, 3 gromady, 18 spółdzielni produkcyjnych, 2 zespoły uprawowe i 8 PGR-ów. Z wielkopolskich PGR-ów odstawiono dotychczas 20 tys. ton zboża.

12 tys. ton zboża zakupiono na warunkach wolnorynkowych od tych rolników, spółdzielni produkcyjnych lub PGR-ów, które wykonały już swoje roczne plany. Ziarno po cenach rynkowych sprzedawać można dopiero po uzyskaniu odpowiedniego zaświadczenia. (emp)

Tragiczny finał nieporozumień rodzinnych

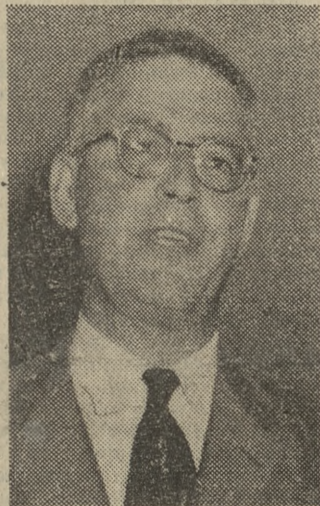
(Inf. wł.)

Jeszcze jeden krwawy dramat, na tle rodzinnych nieporozumień małżeńskich, rozegrał się w miejscowości Karsy (pow. Konin). Došlo tam do bójk między braćmi — Władysławem i Adamem — Szmymami. Władysław doznał ciężkich obrażeń i zmarł. (ak)

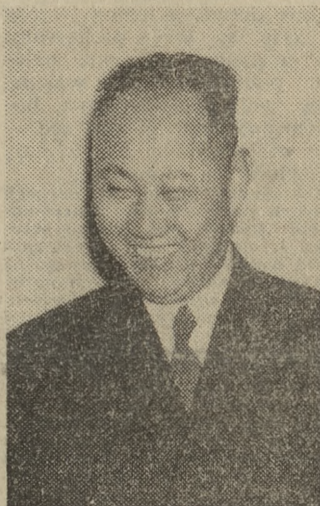
Pies utopił chłopca

(Inf. wł.)

Tragiczny, a jednocześnie niecodzienny wypadek zdarzył się w Kiszewie (pow. Oborniki). Zamieszkały w tej miejscowości 6-letni Andrzej Kaczmarek wszedł na prom, trzymając na łańcuchu psa. W pewnym momencie zwierzę skoczyło do wody, pociągając za sobą chłopca, który poniósł śmierć w nurtach Warty. (ak)



Ambasador USA w Polsce — J. Beam
Fot. (2): CAF



Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce — Wang Ping-nan

gę dotychczas powiedzieć.”

Kilka minut po przybyciu delegacji amerykańskiej nadjechała druga czarna limuzyna marki „ZIS” wioząca ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce — Wang Ping-nan w towarzystwie radcy ambasady Lai Ja-li oraz tłumaczy. Ambasador Wang Ping-nan przywitał się przed pałacem z amb. Grudzińskim po czym oświadczył zgromadzonemu przedstawicielom prasy: „Jestem bardzo zadowolony, że nasze rozmowy na szczeblu ambasadorów zostały podjęte

wiedziach obu ambasadorów, złożonych na wstępie wobec prasy. Mija jeszcze kilka minut, krzyżują się pytania, terkoczą kamery filmowe i telewizyjne.

Potem na sali pozostają tylko delegacje.

Punktualnie o godz. 18 zakończyły się rozmowy. Dziennikarzom dopytującym się o rezultaty trzygodzinnego spotkania — obaj ambasadorowie oświadczyli, że następne spotkanie odbędzie się w czwartek, 18 bm. o godz. 10 w tym samym miejscu.

Tour de Pologne

Goossens znów leaderem

WROCŁAW (PAP)

Pierwszy podetap międzynarodowego kolarskiego wyścigu dookoła Polski prowadził z Poznania do Wrocławia i wynosił 165 km.

Półetap wygrywa Goossens (Belgia) 4:36.31 przed K. Gazdą (Start Bielsko) 4:39.18, Fiedlerem II (NRD) 4:39.36, Głowatym (Włóknarz Niemodlin) 4:39.43, Grunzigiem (NRD) 4:39.44 i Chwiendaczem (Gwardia Katowice) 4:39.52.

W ok. 6 min. za zwycięzcą na stadion wpadła duża grupa kolarzy, w której znajdował się m. in. leader Everaerts.

Z prawie 1-godzinnym opóźnieniem wystartowali kolarze do drugiej części szóstego etapu, prowadzącego z Wrocławia do Wałbrzycha. 72-kilometrowy podetap zakończył się w Wałbrzychu późnym wieczorem. Na stadionie było już szaro, kiedy samotnie kończył ten etap na pierwszej pozycji Holender Kool.

W ok. 1 min. za Holendrem na stadion przybyła mocno rozciągnięta grupa, w której najszybszy okazał się Jurek.

Po ok. 2 min. ukończył etap triumfator pierwszego podetapu —

Z POBYTU MIN. ADAMA RAPACKIEGO W LONDYNIE

Minister Rapacki w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii Selwynem Lloydem.

Fot. — CAF



Otwarcie Targów Krajowych — Jesień 1958. Przed halą nr 10 przemawia główny organizator T. K. — minister handlu wewnętrznego M. Lesz. Za chwilę minister rolnictwa E. Ochab przetnie wstęgę.

(O Targach piszemy na str. 3)
Fot. K. Przychodźki

Na Targach

Kierownicy zarządów handlu rozmawiali z min. Leszem

Wszystko — dla klienta!

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym odbyła się w Poznaniu ogólnokrajowa narada kierowników wojewódzkich i miejskich zarządów handlu oraz dyrektorów centralnych zarządów.

Rok bieżący — jak wynika z danych, przytoczonych przez ministra handlu wewnętrznego, inż. Lesza — przyniósł dużą poprawę w zaopatrzeniu mieszkańców w różne artykuły i zwiększenie do końca sierpnia zapasów towarowych o wartości 7,6 mld. zł. Jednakże przemysł nie uwzględnił jeszcze w dostatecznym stopniu potrzeb rynku i niejednokrotnie wytwarza artykuły, na które nie ma w danej chwili zapotrzebowania. Za braki w zaopatrzeniu ponosi też winę wielu pracowników handlu, którzy składają zbyt małe zamówienia, prawie zupełnie nie wykorzystują funduszy, przeznaczonych na przecenę artykułów i uchylają się od wprowadzenia artykułów tańszych, nie przynoszących przedsiębiorstwom większych dochodów. W związku z tym Ministerstwo Handlu Wewnętrznego stara się o wprowadzenie takich bodźców, które by zapewniały lepsze przystosowanie produkcji do potrzeb odbiorców.

Wiele nadziei pokłada się zwłaszcza w zróżnicowaniu marż, gdyż dotychczas sprzedawcom bardziej opłacało się sprzedawać np. materiały wełniane niż perkale, czy flanele. Wprowadzenie tych innowacji w handel jest ważne, gdyż w roku przyszłym przewiduje się dalszą poprawę w zaopatrzeniu i zwiększenie zapasów towarowych o około 15 proc.

Min. Lesz zaapelował także do przedstawicieli różnych instytucji handlowych o możliwie pełne wykorzystanie Targów Krajowych dla lepszego zaopatrzenia sklepów w potrzebne artykuły.

W czasie dyskusji mówiono o wielu problemach handlu, a także o środkach, jakie zamierzają przedsięwziąć przedsiębiorstwa handlowe dla ułatwienia zakupów konsumentom. (L)

Międzynarodowy zjazd budownictwa kopalni

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP)

15 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się obrady międzynarodowego zjazdu naukowców i praktyków w dziedzinie kopalnictwa. Zjazd ten jest pierwszą na taką skalę imprezą, organizowaną w Polsce. W obradach zjazdu uczestniczy ponad 200 wybitnych naukowców i praktyków w dziedzinie kopalnictwa z około 15 krajów.

W czasie pierwszego dnia obrad przemówienie powitalne (skrót za mieszczymy na str. 2) wygłosił premier Józef CYRANKIEWICZ.

DH-T upłynnia atrakcyjne „remanenty”

(Inf. wł.)

Dom Handlowo-Techniczny, to chyba najmłodszy wystawca targowy. Przedsiębiorstwo

powstało w bieżącym roku i już na Wiosennych Targach „zadążyło” pokazać 30 artykułów. Obecnie oferuje ich 300 (!)

Socjaliści francuscy popierają projekty de Gaulle'a

PARYŻ (PAP).

50 zjazd partii socjalistycznej zakończył 4-dniowe obrady uchwaleniem rezolucji aprobującej referat polityczny Guya Molleta, rezolucji w sprawie polityki algierskiej oraz wyborem nowych władz partyjnych.

Zgodnie z przewidywaniami zjazd wypowiedział się większością 2786 mandatów przeciw 1175 przy 62 wstrzymujących się za projektem konstytucji, zalecając głosowanie „tak” w referendum.

Wynik głosowania — 69,2 proc. za projektem konstytucji — świadczy, że partii udało się na jeździe uniknąć rozłamu. Błędem byłoby jednak niedocenianie sił przeciwników projektu konstytucji. 26 federacji wypowiedziało się za „nie”; w 6 federacjach głosy „tak” i „nie” równoważyły się; w blisko 20 federacjach głosujących „tak” istnieje dość silna grupa przeciwników projektu.

Jego naczelnym dziś zadaniem jest upłynnianie remanentów — nietypowych wyrobów naszego przemysłu ciężkiego. DH-T sprzedaje także w kraju i zagranicą maszyny i urządzenia... importowane niedługo do Polski, które nie znalazły jednak zastosowania w naszej gospodarce. Ogólna wartość tych artykułów przeznaczonych do sprzedaży wynosi 4,5 mld. zł.

Cenne surowce i cenne, choć nietypowe, urządzenia znajdują duże zastosowanie w przemyśle terenowym i spółdzielczym, oraz w bogatym w pomysły rzemiośle. Na Targach DH-T pokazuje również, jak te wyroby wykorzystywać dla produkcji antyimportowej i artykułów powszechnego użytku. Ta działalność stanie się podstawą dla przedsiębiorstwa w przyszłości. Związanych umówami 26 przedsiębiorstw (zaopatrywanych w surowce) produkuje już cenne lub poszukiwane wyroby. (2)

Z ostatniej chwili

Rozłam we francuskiej partii socjalistycznej

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek wieczorem na konferencji prasowej zorganizowanej pod przewodnictwem R. Verdiera, deputowany i b. minister — Edward Depreux, powiadomił licznie zgromadzonych dziennikarzy francuskich i zagranicznych o utworzeniu nowego ugrupowania pod nazwą „Autonomiczna Partia Socjalistyczna SFIO”. Depreux podał również do wiadomości, że w niedzielę rano wystąpił z SFIO.

Przyczyną powstania organizacji jest, według słów Depreux, „niechęć do gry w ciuciubabkę z własnym sumieniem”. Prowadzenie kampanii na rzecz „nie” musi bowiem pociągnąć za sobą łamanie dyscypliny partyjnej. Nie wszyscy jednak przedstawiciele mniejszości SFIO podzielają to stanowisko.

Opowiedział się on za polityką „demokracji i dekolonizacji”, za pokojem w Algierii, opartym na uznaniu praw narodu algierskiego do niepodległości.

876 transakcji wartości 218 mln. zł

(Inf. wł.)

Jesienne Targi Krajowe wzbudziły duże zainteresowanie wśród handlowców, którzy wykorzystali okazję i już w pierwszych dniach zamówili u wystawców znaczne ilości różnych artykułów, o wartości 218 mln. zł. Dopisuje też frekwencja, gdyż w tym samym czasie Targi odwiedziło przeszło 34 tysiące osób. Większość z 876 dotychczas zawartych transakcji (aż 548) dotyczy artykułów przemysłowych.

Charakterystyczną cechą jest duża ruchliwość poznańskich handlowców, którzy w przeciwieństwie do Targów Wiosennych, starają się obecnie zapewnić miejscowym placówkom lepsze zaopatrzenie. Te inicjatywy wykazało kierownictwo PDT, które dokonało zakupów w różnych przedsiębiorstwach za sumę 2,5 mln. zł. Będzie to przeważnie odzież, artykuły dziewiarskie, obuwie, galanteria, jedwabie, pralki elektryczne i 2-kołowe wózki - rikszki z koszykiem na zakupy.

Przy stoiskach z artykułami rolnymi, pochodzącymi z zdecentralizowanego skupu, zawarto już w pierwszym dniu transakcje o wartości 14 mln. zł na dostawy mrożonek owocowych, miodu, maku, drobiu i kasz. Dostawcy oferują dostawy, o wartości 200—300 mln. zł. (1)

Obrady meteorologów z całego świata

WARSZAWA (PAP)

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się obrady tak zwanej regionalnej grupy hydrologicznej — 40 przedstawicieli państw europejskich i Bliskiego Wschodu, wchodzących w skład światowej organizacji meteorologicznej, będącej jednym z organów ONZ.



W IRAKU

W takich „domach” znajdujących się w pobliżu rezydencji zabitego w czasie rewolucji premiera Nuri el Saida, mieszka robotnicy bagdadzcy.

Fot. — CAF

Wicepremier Mikojan w telewizji amerykańskiej:

ZSRR pragnie zawrzeć układ handlowy z USA

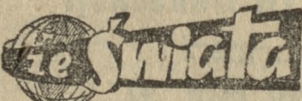
WASZYNGTON (PAP)

Telewizja amerykańska nadała filmowany wywiad z wicepremierem ZSRR — A. Mikojanem. Wywiad ten został sfilmowany i nagrany w lipcu br. w Moskwie.

Wicepremier Mikojan oświadczył w wywiadzie, że Związek Radziecki gotów jest rozpocząć ze Stanami Zjednoczonymi rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego, jeśli USA wyrażą pragnienie zawarcia takiego układu.

Mikojan stwierdził, że będzie to jednak możliwe dopiero wówczas, gdy Stany Zjednoczone zlikwidują wszelkie przeszkody na drodze handlu z ZSRR. Przeszkodami tymi są ustawy i rozporządzenia wydane od 1951 roku przez władze amerykańskie w sprawie handlu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Wicepremier Mikojan podkreślił, że ZSRR nie chce bynajmniej kupować z USA broni, ma jej bowiem dość, a nawet może ją sprzedać Stanom Zjednoczonym, oczywiście z wyjątkiem pocisków międzykontynentalnych. Związek Radziecki chce kupować w USA maszyny i kompletne urządzenia do produkcji artykułów konsumpcyjnych.



OBRADY „INTERPOLU”

W poniedziałek rozpoczęła się w Londynie pod przewodnictwem brytyjskiego ministra spraw wewnętrznych Butlera 27 sesja generalna „Interpolu” (organizacji, w której reprezentowani są przedstawiciele policji różnych krajów i mającej na celu koordynację współpracy organów policyjnych w skali międzynarodowej — przyp. red.).

NAPADY FASZYSTOWSKIE NA LOCALE FPK

W nocy z piątku na sobotę grupa faszystów spaliła w Loriet budynku, w którym mieściła się siedziba federacji FPK departamentu Morbihan. Oburzeni mieszkańcy zorganizowali wiec protestacyjny.

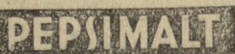
LUDOWY DZIAŁACZ KAMERUŃSKI ZAMORDOWANY

Sekretarz generalny partii zjednoczenia ludności Kamerunu (Union des Populations du Cameroun — UPC) — Um Nyobe, został zamordowany w sobotę w Kamerunie przez patrol policji. Um Nyobe był znanym bojownikiem o wolność Kamerunu.

ZAKOŃCZENIE OBRAD V KONGRESU STUDENTÓW

13 bm. w różnych godzinach nocnych zakończyły się obrady V Międzynarodowego Kongresu Studentów.

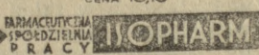
Kongres dokonał wyboru nowych władz międzynarodowego Związku Studentów oraz uchwalił szereg rezolucji dotyczących żywności, problemów ruchu studentów.



(Flakon 200g)
SMACZNY BEZALKOHOLOWY
ELIKSIR PEPSYNOWY

WZMAGA
APETYT
ULATWIA
TRAWIENIE

Do nabycia we wszystkich
aptekach
CENA 10,00



Postęp świata w działalności uczonych wszystkich narodów

Przemówienie J. Cyrankiewicza na Międzynarodowym Zjeździe Naukowo-Technicznym Budownictwa Kopalń

WARSZAWA (PAP)

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej serdecznie witam uczestników międzynarodowego zjazdu naukowo-technicznego budownictwa kopalń.

Nie jest przypadkiem, że międzynarodowy zjazd, którego

podstawową tematyką jest budownictwo kopalń, zebrał się w Polsce.

Polska jest krajem zarówno o dużych tradycjach górniczych jak i krajem, o wielkich współczesnych możliwościach górniczych.

Po omówieniu strat, jakie poniósł kraj i naród nasz w okresie okupacji, premier Cyrankiewicz wspominał krótko o okresie odbudowy kraju.

Dla zobrazowania naszych osiągnięć mówca podał kilka danych charakteryzujących wzrost produkcji w podstawowych dziedzinach przemysłu. Węgiel — wydobyte r. 1947 — 53,1 mln. ton, w r. 1957 — 94,1 mln. ton, a z węgla brunatnym ponad 100 mln. ton.

Prod. energii elektr. r. 1947 — 5,6 mld. kWh, w r. 1957 — 21,2 mld. kWh.

Produkcja stali r. 1947 — 1,6 mln. ton, w r. 1957 — 5,3 mln. ton.

Obrabialki do metali r. 1947 — 4,1 tys. ton, w r. 1957 — 31,3 tys. ton.

Cement r. 1947 — 1,5 mln. ton, w r. 1957 — 4,5 mln. ton.

W latach 1945—57 — ciągnął m. in. dalej mówca — wyeksportowaliśmy ponad 264 mln. ton węgla kamiennego, za który importowaliśmy zarówno niezbędne dla rozwoju gospodarki surowce, sprzęt i maszyny, jak i wyroby przemysłowe oraz żywność dla minimalnego niestętu zaspokojenia potrzeb społeczeństwa.

Zdajemy sobie sprawę, że mimo tak wielkiego wkładu w budownictwo, jesteśmy jeszcze w tyle za wieloma państwami pod względem ogólnego poziomu przemysłowego i warunków życia społeczeństwa, bowiem gdy inni szli naprzód — my wiele wysiłku musieliśmy poświęcić na odbudowę.

Zakładamy przeto w naszych planach dalszy ambitny marsz naprzód: chcemy rozbudować przemysł i rolnictwo dla szerszego i coraz bardziej wszechstronnego zaspokojania potrzeb naszego narodu, chcemy mechanizować procesy produkcyjne, wytwarzać więcej maszyn, więcej artykułów gospodarstwa domowego, budować więcej mieszkań, szkół, szpitali i sanatoriów, teatrów, kin — chcemy wszechstronnie wzbogacać i ułatwiać życie naszego społeczeństwa, każdego człowieka, zgodnie z przyswajającą nam stałą ideą humanizmu socjalistycznego.

Do realizacji naszych planów niezbędne są surowce, stano- wzące w wielkiej mierze produkt pracy górniczej.

Dlatego Polska jest żywnie zainteresowana w szybkim rozwoju górnictwa.

Jednym z założeń naszych planów jest nadzicie na unowocześnienie przemysłu górniczego, na konieczne przyspieszenie czasu budowy kopalń i obniżkę, nakładów na budowę, mechanizację procesów produkcji, uzyskanie większej

wydajności przy jednoczesnym ułatwieniu i zapewnieniu pełnego bezpieczeństwa pracy górniczej.

W następnej części przemówienia premier J. Cyrankiewicz stwierdził, że ciężar gatunkowy górnictwa i rola jego w rozwoju postępu gospodarczego świata wymaga najściślejszego współdziałania wszystkich sił w rozwiązywaniu teoretyczno-technicznych zagadnień.

Na drodze rozwoju myśli ludzkiej leżą wielkie perspektywy wyzwolenia człowieka z ciężkiej pracy fizycznej, zachowania bezpieczeństwa jego życia i ochrona zdrowia oraz zaspokojenia mu najszerzego zaspokojenia potrzeb.

Tak pojęty postęp świata może być realizowany szybko tylko przy szerokiej wymianie myśli, przy czynnym udziale wszystkich sił twórczych, gdy każdy naród będzie dążył do złożenia swej cegiełki do skarbicy ogólnoludzkiej.

Na zakończenie premier J. Cyrankiewicz złożył uczestnikom zjazdu serdeczne życzenia owocnych obrad i przyjemnego pobytu w Polsce.

Ku czci zmarłych, a żywym ku pamięci

Odsłonięcie pomnika — mauzoleum w Buchenwaldzie

WEIMAR (PAP)

14 bm. od wczesnych godzin porannych krwawą drogą prowadzącą z Weimaru do byłego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie ciągnęły nieprzełiczone rzesze ludności. Na Górze Ettersberg zgromadziło się około 10 tysięcy osób z całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz byli bojownicy ruchu oporu i byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych z wszystkich prawie krajów europejskich.

Zapada cisza. Przed 18 oddzielnymi pomnikami poświęconymi martyrologii narodów Europy zapalają się wysokie znicze. W głuchej ciszy po raz pierwszy rozbrzmiewa dzwon Buchenwaldu, umieszczony w soko na wieży. Głos zabiera premier NRD — Otto Grotewohl. Mówi on o ogromnych cierpieniach, jakie przyniosła wojna.

Premier Grotewohl poświęcił obszerny fragment swego przemówienia militarnym Niemcom Zachodnim. Podkreślił on, że dążeniem całego narodu niemieckiego powinno być zjednoczenie Niemiec w duchu pokoju i demokracji.

Na mównicę wchodzi kolejno przedstawiciele delegacji zagranicznych.

Rząd szwedzki za przyjęciem Chin Ludowych do ONZ

SZTOKHOLM (PAP)

Minister spraw zagranicznych Szwecji — Oesten Unden wygłosił w niedzielę przemówienie, w którym poruszył m. in. sprawę zbrojnej interwencji USA w Cieśninie Taiwańskiej. Oświadczył on, że przedstawiciele rządu Chińskiej Republiki Ludowej powinni jak najszybciej być uznani za legalnych reprezentantów narodu chińskiego w ONZ.

Indie uznają tylko jeden rząd chiński — rząd ChRL

DELHI (PAP)

„Jeśli idzie o Indie, to dla nas istnieje tylko jeden rząd chiński — rząd Chińskiej Republiki Ludowej; z punktu widzenia prawnego i konstytucyjnego żaden inny rząd chiński nie istnieje” — oświadczył w parlamencie indyjskim w poniedziałek premier Nehru. Stwierdził on jednocześnie, że Taiwan oraz inne wyspy w Cieśninie Taiwańskiej należą do Chin i zdaniem Indii powinny być przekazane pod administrację rządu ChRL.

Zakończenie rozmów de Gaulle - Adenauer

PARYŻ (PAP)

W niedzielę w Colombey-les-Deux-Églises doszło do spotkania między premierem Francji gen. de Gaullem a kanclerzem Niemieckiej Republiki Federalnej — Adenauerem. Było to pierwsze spotkanie obu mężów stanu.

Pierwsza rozmowa de Gaulle — Adenauer odbyła się w godzinach popołudniowych. Przez obu mężów stanu uczestniczyli w niej jedynie tłumacze.

Jednocześnie w miejscowości Chaumont 25 km od Colombey-les-Deux-Églises spotkali się ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — Couve de Murville i von Brentano. Rozmowa trwała 3 godziny.

W godzinach wieczornych Couve de Murville i von Brentano przybyli do Colombey-les-Deux-Églises.

Po ich przybyciu szefowie rządu Francji i NRF spotkali się ponownie. Spotkanie trwało godzinę. Następnie premier de Gaulle wydał kolację na cześć gości niemieckich.

Komunikat opublikowany po rozmowach Adenauera z de Gaullem stwierdza, że obaj mężowie stanu dokonali wymiany poglądów na temat problemów interesujących oba kraje.

„Wierzymy, że trzeba zakończyć okres wzajemnej wrogości — czytamy w komunikacie — i że Francuzi i Niemcy są powołani do tego, by żyć w zgodzie i pracować ręką w rękę. Jesteśmy przekonani, że ścisła współpraca między NRF a Francją jest podstawą wszelkiego konstruktywnego dzieła w Eu-

ropie. Przyczyni się ona także do wzmocnienia sojuszu atlantyckiego. Myślimy, że ta współpraca musi być zorganizowana.”

W późnych godzinach wieczornych w niedzielę odbyła się konferencja prasowa ministrów spraw zagranicznych Francji i Niemiec Zachodnich. Na konferencji tej obaj ministrowie oświadczyli, że w czasie rozmowy de Gaulle — Adenauer poruszone zostały wszystkie problemy międzynarodowe.

Komunikat nie podaje szczegółowych tematów rozmów, ale w trakcie spotkania miano również omówić sprawę współpracy obu krajów w dziedzinie zbrojeń nuklearnych.

Zamach na Soustelle'a

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek dokonano zamachu na francuskiego ministra informacji Soustelle'a w pobliżu Łuku Triumfalnego. Soustelle znajdował się w samochodzie w chwili, gdy oddano kilka strzałów. Eskorta Soustelle'a odpowiedziała ogniem zabijając jednego z zamachowców i raniąc ciężko drugiego. Trzeciemu zamachowcowi udało się uciec. Policja francuska podaje, że zamachowcy należeli do Algieńskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Soustelle doznał tylko lekkich zadraśnięć od odłamków szyby.

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECZNIA

PRASY I KSIĄŻKI „RUCH”

ZAWIADAMIA

wszystkich czytelników

PRASY RADZIECKIEJ

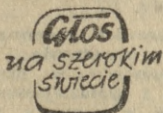
ze Oddziały — Delegatury „RUCH”
oraz Urzędy Pocztowe i listonosze

rozpoczęli przyjmować

PRENUMERATĘ NA ROK 1959

wszystkich dzienników
i czasopism radzieckich.

K5502



W wyniku konsultacji pomiędzy przedstawicielami Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych, rozpoczęły się w poniedziałek, w oddanym do dyspozycji przez rząd polski Pałacu Myśliwskim w Warszawie rozmowy ambasadorów ChRL i USA w sprawie napięcia w rejonie Cieśniny Taiwańskiej.

(PAP)

Zainteresowanie polskiej opinii publicznej sytuacją w rejonie Tajwanu jest nie mniejsze, aniżeli w całym świecie. Jest to zupełnie zrozumiałe — ludzkość zdaje sobie sprawę z groźnych konsekwencji dla pokoju, jakie kryje w sobie konflikt amerykańsko-chiński na Dalekim Wschodzie.

Stan prawny jest oczywisty: Stany Zjednoczone wraz z innymi mocarstwami zobowiązały się podczas wojny, że wyspa Tajwan oraz inne wyspy tego rejonu, okupowane przez Japończyków, zostaną po wojnie zwrócone prawowitym właścicielom, tj. państwu chińskiemu. Zobowiązanie to do dziś nie zostało spełnione, a flota i lotnictwo USA bronią prawowitym właścicielom dostępu do tych wysp.

Jako uzasadnienia dla swego postępowania, rząd USA używa argumentu, że Tajwan jest częścią terytorium „Republiki Chińskiej”. Jak nazywają politycy waszyngtońscy, zbankrutowaną Kilkę Czang Kai-szeka, która, po zwycięstwie rewolucji chińskiej, poszukiwała schronienia na wyspie Tajwan. Owa „Republika Chińska”, jako państwo, istnieje, oczywiście, tylko w imaginacji dyplomatów waszyngtońskich. Wypa zamieszkała jest przez 7 milionów Chińczyków, stanowiących część 600-milionowego narodu chińskiego. Nikt nie ma prawa wykręcać z żywego ciała jakiegokolwiek narodu części jego ludności i jego terytorium po to, by tworzyć tam separatystyczne, marionetkowe „państwa”. Nie zgodziłby się na to żaden suwerenny naród na świecie.

Na fakt istnienia rzekomego „nacjonalistycznego państwa chińskiego”, z którym rząd USA „zawarł” układy militarne i poli-

tyczne, dyplomacja amerykańska powołuje się zresztą na przemian z innym argumentem: że Tajwan i wyspy tego rejonu są niezbędne potrzebne Stanom Zjednoczonym dla zaspokojenia bezpieczeństwa USA. To już bezspornie demaskuje agresywny charakter polityki USA w Cieśninie Taiwańskiej. Gdyby uznawać tego rodzaju argumenty, każde państwo mogłoby upatrywać sobie skrawek cudzej ziemi, zając go siłą i następnie oświadczyć, że będzie tego skrawka ziemi „bronić” przed prawowitym właścicielem, bo ten właśnie skrawek ziemi jest nam potrzebny dla jego własnego bezpieczeństwa! To właśnie nazywamy w języku politycznym IMPERIALIZMEM.

Napięcie, wywołane przez obecność oraz działalność amerykańskich sił zbrojnych w Cieśninie Taiwańskiej, wywołuje jednomyślne oburzenie narodu chińskiego oraz całego obozu państw socjalistycznych.

Takie stanowisko socjalizmu nie budzi zdziwienia. Jeżeli je podkreślamy, to dlatego, że jednomyślność obozu socjalistycznego wywiera na nas wielki wpływ na te części amerykańskich kół rządzących, które prą do agresywnych rozwiązań.

Niepokojący rozwój wydarzeń w Cieśninie Taiwańskiej wywołał bardzo silny rozłam i zamieszanie w kołach zachodnich. Byli sekretarz stanu USA z okresu rządów Trumana — Acheson — bardzo ostro skrytykował politykę Dullesa w Cieśninie Taiwańskiej i wypowiedział się przeciwko prowokowaniu wojny z Chinami Ludowymi. Zapewnia z myślą o tej wypowiedzi, prezydent Eisenhower w swej ostatniej wypowiedzi telewizyjnej, przypominał, że politykę amerykańską w rejonie Tajwanu zapoczątkował w 1950 roku właśnie rząd Trumana i jego sekretarz stanu — Acheson. Natomiast koła demokratyczne i duża część prasy amerykańskiej zarzucają Białemu Domowi, że nie uwzględniła on obecnej sytuacji i zmian, jakie w układzie sił międzynarodowych zaszły od roku 1950.

Te próby przerzucania odpowiedzialności za wywołaną sytuację z bark rządu USA

na barki Czang Kai-szeka i odwrotnie, lub też z bark rządu republikańskiego na barki poprzedniego rządu demokratów — są dowodem słabości pozycji USA w spróbowanym konflikcie i chęcią znalezienia jakiegos koźła ofiarnego.

Jeśli chodzi o sojuszników USA, to trzeba stwierdzić, że Stany Zjednoczone znalazły się w tym konflikcie całkowicie osamotnione. Główny sojusznik, W. Brytania, za pośrednictwem oficjalnego rzecznika rządu — otwarcie oświadczyła, iż Wielka Brytania nie ma żadnych zobowiązań wojskowych w Cieśninie Taiwańskiej, czyli, że nie weźmie udziału w żadnej awanturze wojennej na wodach Tajwanu u boku USA.

Premier Kanady ostrzegł Waszyngton, „by postępował bardzo ostrożnie” i wezwał rząd USA, by spór o Tajwan przekazał ONZ. Rząd zastrzegł się, że „Filipiny nie weźmą bezpośredniego udziału w wypadkach, jakie rozgrywają się w rejonie północnego Pacyfiku”.

Postawę państw neutralnych Azji wyraził premier Indii — Nehru, oświadczając na konferencji prasowej w New Delhi, że Indie uznają rząd Chińskiej Republiki Ludowej, natomiast nie uznają rządu Czang Kai-szeka, oraz że wyspy przybrzeżne powinny należeć do Chin Ludowych.

Podsumowaniem ogólnej sytuacji USA w tej sprawie może być wypowiedź wpływowego brytyjskiego dziennika „Manchester Guardian”: „Jest to chwila, w której nie tylko rząd USA, ale i cały naród amerykański powinien zdecydować o sprawie, że Wielka Brytania i wielu najbardziej wpływowych sojuszników Stanów Zjednoczonych nie jest po stronie Amerykanów”.

Nie może być inaczej, skoro po stronie Amerykanów nie ma ani prawa, ani słuszności. Ambasador Beam nie będzie miał łatwej pozycji podczas swych rozmów z ambasadorem Wangiem, chociaż rokowania tym wszyscy ludzie dobrej woli życzą powodzenia.

Jerzy WINNICKI

Drugi numer „Problemów Pokoju i Socjalizmu”

PRAGA (PAP)

W Pradze wyszedł już drugi numer teoretyczno-informacyjnego pisma partii komunistycznych i robotniczych „Problemy Pokoju i Socjalizmu”.

Numer ten zawiera artykuły redakcyjne pt. „Przezwycięż groźbę faszyzmu we Francji” oraz artykuły: W. Ulbrichta — „Niektóre zagadnienia ideologiczne SED”, T. Ziłkowa — „Zwycięstwo socjalizmu w Bułgarii”, L. Gruppego — „O współpracy komunistów i socjalistów”, J. Ostrowitana — „Czerpakowa — „Państwowy kapitalizm monopolistyczny w krzywym zwierciadle rewizjonizmu”, W. Pess’ego — „W obronie interesów ludu”, R. Dixon — „Walka o jedność ruchu związkowego w Australii”, L. Bounalego — „Algieria należy do Algierczyków”, J. Haiki — „Czyni zdrajców monarchijskich wzywają do czujności” i Baleda Mohiedy Dina — „Dla kolonializmu nie ma miejsca w krajach arabskich”.

W czasopiśmie opublikowane są nowe dokumenty K. Marksa i W. Lenina (m. in. list K. Marksa do Feuerbacha i list W. Lenina do Klary Zetkin).

Chińskie elementarze alfabetem łacińskim

PEKIN (PAP)

Po raz pierwszy w dziełach „Państwa Środka” dzieci chińskie rozpoczęły naukę czytania i pisanie w języku ojczystym od literki „a”. Po raz pierwszy bowiem elementarne chińskie wydane zostały alfabetem łacińskim. Transkrypcja łacińska wprowadzona jest tymczasem, jako element pomocniczy przy opanowywaniu ideogramów pisma chińskiego. Jej zastosowanie ma jednak i inny dalszy cel — stopniowe przygotowanie do przejścia na fonetyczną transkrypcję i upowszechnienie dialektu pekińskiego jako języka ogólnochińskiego.

Targi Krajowe - JESIEŃ 1958 - otwarte

Po przecięciu tradycyjnej wstęgi • Uwaga handlowcy! • Wielkopolska - co krok • Bez remanentów! • Co to jest system preselekcyjny • Nagrody - owszem. Ale czy nie zbyt skromne • Taniej, lepiej...

Niedziela, godzina 10. Przed pawilonem nr 10 uroczystość otwarcia Targów Krajowych - Jesień 1958. Przedstawiciele partii, rządu, władz i organizacji, wśród których widzimy członka Biura Politycznego, ministra rolnictwa E. Ochab, ministra handlu zagranicznego W. Trąpczyńskiego, ministra chemii C. Radlińskiego, głównego organizatora Targów Krajowych, ministra handlu wewnętrznego M. Lesza, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu pośia W. Kraśko, członków prezydium WRN oraz RN m. Poznania i wielu innych wita przewodniczący Prez. pozn. RN mgr E. Krzymień. Potem zabiera głos min. inż. Lesz. Kończąc swe przemówienie życzy handlowcom osiągnięcia 3 miliardów złotych obrotu, a samym Targom - dalszego rozwoju.

Zostawmy jednak naszym oficjalnym gości i wyruszmy samopas na zwiedzanie Targów.

W notesie zapisuję pierwsze ogólne wrażenie: „Targi Jesienne nokautują rozmiarami, rozmachem, organizacją i zainteresowaniem ze strony handlowców i zwiedzających

pierwsze Targi Wiosenne”. Każde porównanie byłoby porównaniem obrazu dla obecnej imprezy.

Co krok spotykam ekspozycje opatrzone tabliczką z napisem: „Wyróżnione w konkursie - dobre, ładne, poszukiwane”. I rzeczywiście. Grupy zwiedzających przede wszystkim zatrzymują się przed tymi towarami. Niekiedy przy takim wyróżnionym ekspozycie (uwaga, Panowie handlowcy, to dla Was bardzo ważne!) słychać westchnienie:

— No dobrze, ale gdzie to można kupić?!

Niżej podpisany też był autorem kilku takich westchnień, a największą złość ogarniała go, kiedy w „dwunastce” widział piękne, estetyczne i nowoczesne, a przy tym niedrogo żyrandole wystawione przez Poznańskie Zakłady Armatur, których to żyrandoli nie ma w poznańskich sklepach, co niedawno odczuł na własnej skórze.

Nie patrzmy jednak na Targi tylko przez czarne okulary. Dostrzeżmy też zjawiska zapowiadające poprawę. Większość tego, co tutaj pokazano jest przecież na rynku. A że towarów coraz więcej, więc i zapotrzebowanie coraz lepsze. W hali nr 9 mała rewelacja jest magnetofon z głośnikiem (odbiór bardzo czysty!) produkowany przez zakłady we Wrześni. Trzeba przyznać, że Wielkopolska w ogóle jest silnie reprezentowana na Targach. To cieszy. Przemysł państwowy, terenowy, spółdzielczość, rzemiosło, chałupnictwo - wszystkie te gałęzie naszej gospodarki urządziły w Poznaniu handlowe spotkanie, które nie ma podstaw do wątpienia - musi w konsekwencji przynieść dalszą poprawę zaopatrzenia.

Kiermasz. Instytucja handlowa nie znająca podobno ani remanentów, ani przyjmowania towarów, ani też kartek z napisem: „Remont”.

Ruch tu wielki. Każdy chce coś kupić. Wiadomo, jak targi, to targi. Ja zaczynam od „małego jasnego” w kiermaszowym barze. Kufle niezupełnie czyste, ale bywało gorzej. W jednym z kiosków niesamowity ścisł zorganizowany przez pięć pięknych. Znów „Lubgał” przygotował jakąś atrakcję.

Nieco dalej...

Po drugiej stronie alei kiermaszowej uwagę moją przyciąga włókiennicze stoisko poznańskiej PSS, w którym odbywa się - jak wszem i wobec głosi reklama - „Sprzedaż systemem preselekcyjnym”. Co to takiego? Po wejściu do środka zagadka się wyjaśnia. Na ladach i stołach bele materiałów leżą w ten sposób, że klient ma do nich dostęp i może wybrać sam bez udziału ekspedienta. Sam akt kupna sprzedaży trwa więc daleko krócej niż w sklepie normalnym. Brawo! Pozostaje nam tylko czekać na uruchomienie takich sklepów w miastach.

Czas już skończyć. Jeszcze nieraz przyjdzie nam dzielić się wrażeniami z tej wielkiej i chyba udanej imprezy handlowej. Targi Krajowe trwają przecież 11 dni...

M. F.

Jedną z imprez w dniu otwarcia Targów Krajowych było rozdanie nagród w konkursie jakości i estetyki towarów. W uroczystości z tej okazji wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR minister rolnictwa E. Ochab, minister handlu we-

wnętrznego M. Lesz, minister przemysłu chemicznego C. Radliński oraz przedstawiciele innych resortów.

Na konkurs jakości nadesłano 394 ekspozyty z 124 zakładów pracy, w tym 210 artykułów przemysłowych i 184 spożywczych. W czasie komisyjnej oceny wyróżniono 109 artykułów przemysłowych i 64 spożywczych, a obecnie rozdano wśród ich producentów na grody pieniężne w łącznej wysokości przeszło 146 tys. zł.

Najwyższe nagrody (czy nie za niskie?) w wysokości po 10 tys. zł, otrzymały: Zakłady Przemysłu Cukierniczego E. Wedel w Warszawie, Zakłady Porcelany w Bogucicach, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego.

Wśród innych nagrodzonych znajdują się m. in. Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Wawel” w Krakowie, Przedsiębiorstwo Mody „Gallux-Hurt”, „Fabryka Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu, Poznańskie Zakłady Młynarskie, Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie i Kotlinie, Zakłady Porcelany w Wałbrzychu, Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierz, Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS, Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Żyrardowie, Zakłady Przemysłu Gumowego w Grudziądzu, Dom Mody „Teimena” z Łodzi, Spółdzielnia Pracy „Skala” w Warszawie.

Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych, które uruchomiły ostatnio produkcję no wych dań, otrzymały w nagrodę gumowy kajak.

Diękując załogom za osiągnięcia i wzbogacenie wachlarza dotychczasowej produkcji min. Lesz podkreślił, że w związku z zadaniami konsumentów, wzrastającymi wymaganiami wobec producentów. Tym samym poszczególne zakłady powinny bardziej troszczyć się o dalsze udoskonalenie produkcji, aby wytwarzać taniej i lepiej.

(L)

Trup w lodowcu

W lodowcu Wasser-Winkelkees w Alpach austriackich oddział policji alpejskiej znalazł ciało mężczyzny. Spod lodu wystawała tylko głowa, ramiona i lewa ręka trupa. W ubraniu jego znaleziono skórzany portfel, zawierający monety austriackie, niemieckie i szwedzkie.

Jak dotychczas ustalono, są to zwłoki zaginionego w lipcu w okolicach szczytu Grossglockner 19-letniego studenta Karla Martina Hallstroema, ze Szwecji. Usiłując szukać nie dały wówczas rezultatu. Przypuszcza się, iż Hallstroem wyszedłszy na przełęczkę ze schroniska Freiwandek, wpadł w szczelinę lodowca.

(PAP)

Harcerze - o swej pracy

W siedzibie Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP odbyła się ostatnio odprawa komendantów hufców harcerskich. Brało w niej udział około 120 osób. Referat na temat głównych kierunków pracy harcerskiej wygłosił hm Wojtaszek - zastępca komendanta Chorągwi. Podsumował on na wstępie wyniki akcji letniej. Harcerstwo w naszym województwie skupia ponad 57 tys. młodzieży w 1790 drużynach.

Urodzaj winogron

W zielonogórskich winnicach, położonych na stromych stokach podmiejskich wzgórz, rozpoczęły się w tych dniach zbiory najwcześniejszych odmian winogron. Tegoroczne plony zapowiadają się nadzwyczaj pomyślnie. Łączny zbiór z ok. 40 ha plantacji ocenia się na ok. 40 tys. kwintali winogron, podczas gdy np. w roku ub. nie przekraczał on 2 tys. kwintali owoców.

Śladem artykułu

Rewelacyjne wyniki dochodzeń MO w sprawie „cudotwórcy”

(Inf. wł.)

Komenda Miejska MO w Poznaniu, prowadzi energicznie dochodzenia w sprawie Franciszka Urbana - „cudotwórcy” (*). Dotychczas ujawniono szereg rewelacyjnych faktów, które „byłyby śmieszne, gdyby nie były takie smutne”.

Świadczenie zeznają: Cudotwórca szuka natchnienia nie tylko w krzyżu. Czasami również w butelce z alkoholem...

Cierpiącym na gruźlicę, choroby kobiece, nerki, wątroby. Urban robił zabieg - jak się miało wyrazić - ściągania ropy z głowy. W tym celu głose piro umaczane w wodzie utlenionej wprowadzał pod powiekę. Oczywiście z oczu wyłaziła wtedy nieco spienionej cieczy. Natwili myśli, że to ropy...

Na wspomniane choroby Urban polecał używać czarnego zebra (*), złotych (!) kropli i przeważnie każdemu tych samych ziół. Do nacierania należało stosować denaturat z chrzanem (!).

Swd. Z. K. - cierpiąca na anginę pectoris - pojecha do Urbana z mężem chorującym na ischias. Do pokoju „cudotwórcy” wchodził osobno. Na ulicy spostrzegł, że zapisano im identyczne leki!

Swd. P. chorowała m. in. na serce i wątrobę. Cudotwórca orzekł, że choroba została „zadana” przez męża świądka. W rezultacie chora obawiała się wrócić do domu. Mąż znalazł ją dopiero po trzech dniach...

Jeden ze świadków - schizofrenik - przebywał na kuracji insulinowej w Kościanie. Urban powiedział jego matce, że lekarze nie potrafią go wyleczyć, bo jest to „choroba nie z tej ziemi, lecz z powietrza”. Kurację przeprowadził Urban aplikując choremu nacierania, „zioła” krople i zioła. Nastąpił kryzys i chorego trzeba było odesłać do sanatorium.

W toku dochodzeń przesłuchano dotychczas ok. 60 świadków. Zaden z nich nie wręczył Urbanowi mniej niż 20 zł. Tymczasem w księdze podatkowej (obejmującej okres od czerwca do grudnia ub. roku) Urban podaje, że tylko jeden pacjent zapłacił 20 zł. Z książki wynika, że na ogół płacono po kilka złotych!

Ponadto milicja ustaliła, że Urban posługiwał się „martwymi duszami”. Codziennie od Komendy wraca bowiem plik listów wysyłanych na adresy pacjentów podane w książce podatkowej. Poczta stwierdza: „Adresat nieznan”.

Wydział Finansowy Prezydium DRN Grunwald oczywiście nie potraktował poważnie danych z księgi podatkowej i wyznaczył Urbanowi roczny podatek w wysokości 180 tys. zł.

Na tym tle nieco szokuje fakt, że Urban otrzymał z banku... 85 tys. zł pożyczki!

Było to tak. Najpierw ZNTK zaświadczyły, że „cudotwórca” pracuje na kolei i zarabia ok. 1200 zł (o tym, że jest płatnikiem podatku obrotowego i dochodowego nawet słowem nie wspomniano). Później Komisja Kwalifikacyjna d/s indywidualnego budownictwa przy Prezydium RN m. Poznania, bez wiedzy Wydz. Finansowego, uznała Franciszka i Pelagię Urbanów jako „zakwalifikowanych do korzystania z pomocy Państwa w

*) Vide - „Głos Wlkp.” z 2 bm. pt. „Cudotwórcy”.

ramach indywidualnego budownictwa” i przyznała im wspomnianą pożyczkę. Dwa dni później (proszę, jakie tempo; a mówi się, że kwitnie biurokracja!) bank wystawił promesę kredytową. No cóż, „dzieja się rzeczy, o jakich się filozofom nie śniło...”

(3)

Tour de Pologne

Dlaczego bez Wielkopolan?

Uroczystym machnięciem chorągiewki starter honorowy VI etapu Wyścigu Dookoła Polski, przewodniczący komitetu etapowego w Poznaniu - D. Osinski, „wyprosił” wczoraj w godzinach rannych kolarzy, którzy udali się na trasę VI etapu do Wałbrzycha. Członkowie komitetu organizacyjnego mogli więc odetchnąć po wyczerpującej pracy. Kiedy kolarskie bractwo wyjechało na trasę a miłośnicy kolarstwa asystujący przy starcie honorowym koło Nowego Ratusza rozeszli się, poprosiłem o chwilę rozmowy prezesa Poznańskiego Okręgowego Związku Kolarskiego - W. Głowackiego.

Pierwsze zadane mu pytanie dotyczyło oceny organizacji etapu poznańskiego.

— Wydaje mi się, — powiedział mój rozmówca — że jak corocznie wywiązaliśmy się z zadania bezbłędnie. Wprawdzie na pewno były niedociągnięcia (kolarze i uczestnicy wyścigu narzekali na restaurację „Rarytas”, która opóźniła im ranny posiłek — przyp. Of.), ale często nie można ich uniknąć. Trzeba także pamiętać, że w tym roku organizowaliśmy etap w b. trudnym okresie — równocześnie z Targami Jesiennymi i imprezą „Expressu Poznańskiego”. Dlatego też wydaje mi się, że moim kolegą z Komitetu Organizacyjnego można... udzielić absolutorium.

— Panie Prezesie, czy na prawdę nikt z poznaniaków nie mógł uczestniczyć w wyścigu?

— Decyzja Polskiego Związku Kolarskiego nie zezwalała poza małymi wyjątkami na start w wyścigu kolarzom z licencją „B”, a do takich zaliczają się, niestety, poznaniacy jest już powszechnie znana. Wydaje się, że postanowienie to jest w całej pełni uzasadnione. Wielkopolanie z pewnością nie odegraliby w wyścigu większej roli a nawet jest bardzo prawdopodobne, że mogliby nie ukończyć wyścigu.

— Może teraz pytanie trochę zaskakujące: — A kiedy będziemy odgrywać w kolarstwie większą rolę?

— Chyba nie tak szybko, za jakieś dwa do trzech lat, gdy do głosu dojdzie młodzież. Nasi zawodnicy licencjonowani bowiem nie mogą jakoś „dokreślić” do krajowej czołówki.

— Komu Pan przepowiada zwycięstwo w tegorocznym „Tour”?

— W tej chwili trudno jest jeszcze przewidzieć. Wyścig dopiero wkroczył w decydującą fazę. Osobiście mam wrażenie, że Belgowie, mimo iż jeszcze „brylują”, zaczynają czuć w nogach polskie szosy. Dlatego też przepowiadam zwycięstwo kolarzowi polskiemu.

Rozmawiał: Wł. OFIERSKI

★

Na mecie V etapu Toruń - Poznań, ok. 160 km, w Poznaniu jako pierwszy zameldował się Wiśniewski (Legia) w czasie 3.55,54 godz. przed S. Gazdą (Start Białski) - 3.56,24 godz., Everaertsem (Belgia) - 3.56,4; Królakiem, Łaskiem i Fornalczykiem. W tym samym czasie na metę przyjechała jeszcze kilkunastoosobowa grupa kolarzy.

Na starcie honorowym, który odbył się wczoraj przed Nowym Ratuszem, złotą koszulkę lidera odebrał Belgowi Goossensowi jego rodak - Everaerts, który prowadził w łącznym czasie - 24.20,20. Drugie miejsce zajmuje Fornalczyk z czasem gorszym o 3 sekundy, a trzecim jest Więckowski.

Tego jeszcze nie było! Czyżby reklama wódki? Skądże! Balon w kształcie butelki poleca doskonale w smaku chiński sok pomarańczowy. Przydałyby się jeszcze balony w kształcie naszych krajowych jabłek i gruszek...



W hali nr 10 delegacja rządowa dała się skusić na kefir, cocktailowy i kremy, produkowane przez Poznańskie Spółdzielnie Mleczarskie. Na pierwszym planie od prawej: min. E. Ochab, min. M. Lesz, min. W. Trąpczyński oraz przew. Prezydium RN m. Poznania Fr. Frąckowiak. Po minach gości widać, że wyroby im smakowały.



Do ciekawszych ekspozycji wystawianych na obecnych Targach Krajowych w Poznaniu należą specjalnego typu naboje do wbijania metalowych kołków w ściany. Wystarczy wsadzić taki kołek do lufy, umieścić w nim nabój, przycisnąć specjalnie skonstruowany pistolet w odpowiednim miejscu muru, pociągnąć za cyngiel i cała operacja skończona.

Wynalazek ten odda duże usługi przy wykonywaniu prac instalacyjnych, wodno-kanalizacyjnych i innych. Podobnie można wstrzeliwać metalowe kołki do różnych metali.

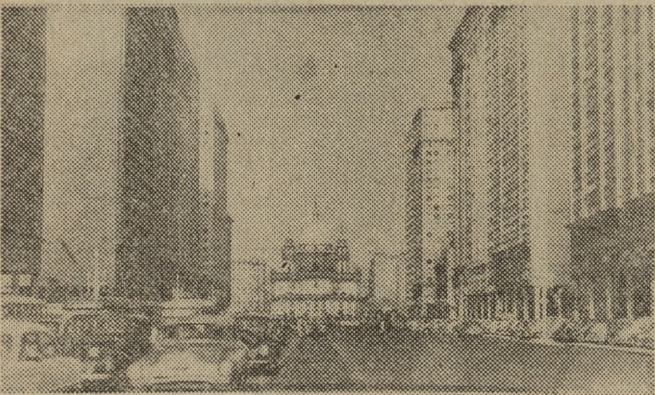
Tak więc chyba pogratulować tego oryginalnego pomysłu Wytwórni Chemicznej w Krupskim Młynie.



Pierwsze umowy zawierano już w niedzielę.

Fot. (4) K. Przychodzki

UNIA — ONZ DLA POSŁÓW



Centrum Rio, Avenida presidente Vargas

Fot.: „Głos”

Proszę pana — podjął profesor Nowakowski — ONZ to jest organizacja, w której reprezentowane są narody poprzez rządy. Unia Międzyparlamentarna (jeśli się nie myli — istnieje 102 lata!) jest ciałem, w którym społeczeństwa zastępowane są przez posłów. Do Unii należą 54 kraje (Polska od 1926 roku), w tym wszystkie kraje socjalistyczne, z wyjątkiem Chin i NRD. W ostatnich latach co roku odbywają się konferencje, przy czym każdy z parlamentów deleguje ściśle określone liczbę swych przedstawicieli. Ustala się ją w oparciu o szereg danych, dotyczących dochodu narodowego, liczby ludności, wielkości terytorium danego państwa itp.

— Jednak ze względów oszczędnościowych nasz Sejm wysłał tylko trzech posłów?

— Tak, bowiem każdy z delegatów na Konferencję Unii może mieć pełnomocnictwa nawet od czterech kolegów. Prezesem Unii Międzyparlamentarnej jest Włoch, profesor prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Rzymie — Cadioci-Pizzanelli. Stałe biuro Unii ma siedzibę w Genewie. Unia posiada Radę, zbierającą się między dorocznymi Konferencjami, na czele której stoi 9-osobowy Komitet Wykonawczy. Jakże cele przyświecają działalności omawianej instytucji? Sese, zwoływane co roku, poświęcone są przedyskutowaniu raportu sekretarza generalnego Unii o sytuacji międzynarodowej i powzięciu odpowiednich uchwał. Następnie na przedstawicielach parlamentów krajów członków Unii spoczywa moralny obowiązek propagowania idei, popartych na Konferencji.

— Jakże, Panie Profesorze, obowiązują na posiedzeniach Unii języki?

— Francuski i angielski. Wolno przemawiać w każdym innym, pod warunkiem, iż zaistnieje się w specjalnej kabinie tłumacza, który przekazuje zebranym za pośrednictwem słuchawek tekst przemówienia w jednym z dwu wspomnianych języków. Warto dodać, że swego sprawozdania sekretarz nie czyta, otrzymując je wszyscy delegaci wraz z projektami rezolucji, odpowiednio wcześniej. Na Konferencji Unii podejmuje się od razu dyskusję. Tym razem uchwalone zostały następujące rezolucje: nawołująca do zwołania konferencji „na szczycie”, rezolucja w sprawie inwestycji obcych w krajach zacofanych ekonomicznie (że pomoc nie powinna być obwarowana warunkami politycznymi), ogólna rezolucja w sprawie potrzeby porozumienia w zakresie rozbrojenia, rezolucja podkreślająca konieczność ściślejszej współpracy intelektualistów i szerszą wymianę kulturalną i wreszcie rezolucja zalecająca utworzenie międzynarodowych sił policyjnych.

— Zdaniem Pana jakie znaczenie posiadają kontakty parlamentarzystów różnych krajów w pracach Unii?

— Niewątpliwie istotne znaczenie ma to, że niezależnie od Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie wymieniają poglądy przedstawiciele rządów — istnieje

je możliwość wymiany zdań pomiędzy parlamentarzystami. Cenne jest to, że posłowie różnych kontynentów, ras, reprezentujący nie tylko różne społeczeństwa ale i zawody — powiedzą sobie co uważają za dobre, a co według nich jest złe. Konkretnym zadaniem delegacji polskiej było, w moim przekonaniu, uczynienie wszystkiego, aby zjednać sobie co najmniej zrozumienie u innych współpartnerów w Unii.

— Obrady toczyły się w gmachu parlamentu brazylijskiego?

— Tak i to przez cały dzień, z przerwą na lunch. Nasza trójka zabierała głos kilkakrotnie, przy czym mnie przypadło w udziale wygłoszenie przemówienia na temat rozwijania stosunków kulturalnych i wymiany informacji pomiędzy krajami.

Rozmawiał: Piotr ŻYCKI

W perspektywie surowcowa kariera ziemniaków

W kilku fabrykach przemysłu ziemniaczanego zadumyły znowu kominy — ruszyła kampania. Zakłady przemysłu ziemniaczanego w Polsce przygotowują się do skupu 700 tys. ton ziemniaków, które mają przerobić w najbliższych miesiącach. Nabycie tak dużych ilości nie będzie bynajmniej łatwe. Plaga stonki i choroby roślin zniszczyły wiele plantacji i w rezultacie tegoroczne zbiory będą o 10—20 proc. niższe.

W tym roku wydatkuje się na inwestycje w zakładach przemysłu ziemniaczanego w Polsce 51 mln. zł, a więc prawie 80 proc. tego, co uzyskało w minionym 6-letnim. W wielu zakładach wymieniono przestarzałe urządzenia. I tak np. po zastąpieniu hydrocyklonów (czyli specjalnego typu urządzeń do rafinacji i wychwytywania produktów) ulatywać będzie w każdym metrze sześciennym wody ściekowej zaledwie do 100 g krochmalu, a dotychczas straty to dochodziły i do kilku kilogramów. W suszarkach pneumatycznych można wysuszyć mączkę w ciągu kilku sekund, podczas gdy na dotychczasowych, tzw. karuzelowych, zajmuje to nawet półtorej godziny.

Inną istotną zmianą, poza unowocześnieniem, będzie rozszerzenie wachlarza produkowanych artykułów. Laboratorium Centralnego Zarządu Przemysłu Ziemniaczanego, opracowało dla podległych przedsiębiorstw wiele nowych receptur. Dzięki temu w jednym z zakładów rozpoczęto już produkcję ziemniaków w proszku, które nadają się do spożycia prawie natychmiast po wrzuceniu ich do wody! Na razie jednak dzienna produkcja jest jeszcze mała: 200 kg proszku-koncentratu, zastępującego 2 tony ziemniaków świeżych.

Przewiduje się również m.in. zwiększenie produkcji glukoz, mączek odżywczych, zaopatrywanie sklepów w tak zwane budynie błyskawiczne przyrządzane na zimno i nadające się do spożycia prawie natychmiast po zmieszaniu z mlekiem. Nareszcie też przeprowadzi się próby nad wykorzystaniem wód sokowych (pozostałych przy przerobieniu ziemniaków) dla otrzymania z nich paszy, o zawartości 50 proc. białka.

Zapowiadają pracownicy CZPZ w Poznaniu, gdzie wymieniają poglądy przedstawiciele rządów — istnieje

Szansa, której nie zmarnujemy

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

tówce i wykonała prace, zwłaszcza nad porządkowaniem miasta — wartości 100 tys. złotych.

W Wejherowie (woj. gdańskie) w czynnie społecznym zbudowany zostanie dom nauczyciela. Na konto budowy wpłynęło już od społeczeństwa ponad 100 tys. złotych.

Rolnicy Ziemi Łowickiej podjęli apel: co najmniej 20 drzew owocowych w każdym gospodarstwie.

W Prudniku i Głubczycach na Śląsku postanowiono zbudować w czynnie społecznym nowoczesne szpitale.

Związek Zawodowy Kolejarzy przeznaczył 7 milionów złotych na związaną z 1000-letnim budowę obiektów socjalnych i kulturalnych.

W województwie kieleckim projektuje się (i zbiera na to fundusze) — społeczną, niezależną od planów państwowych — budowę 30 szkół. W woj. bydgoskim, przy pomocy finansowej rad narodowych zbudowanych zostanie w najbliższych latach 2.800 nowych izb szkolnych. 50 proc. tych inwestycji realizowanych będzie z funduszy społecznych.

Podobne zobowiązania, dotyczące budowy szkół, względnie ich rozbudowy — podjęto w woj. lubelskim, rzeszowskim, wrocławskim, gdańskim, olsztyńskim, białostockim...

W powiecie łomżyńskim na Białostocczyźnie mieszkańcy postanowili własną, społeczną pracą przyczynić się do budowy kilku nowych zakładów przemysłowych: krochmalni i syropiarni, kombinatu przetwórstwa mięsnego, przetwórnicy owocowo-warzywnej oraz winiarni. W tymże powiecie uruchomione zostało już w czynnie społecznym przedsiębiorstwo produkcji cegły. Zdolność produkcyjna obiektu — 7 milionów cegieł rocznie.

Szydłowice w Kieleckiem wzbogacił się o nowy park miejski, nowy stadion sportowy, ogródek jordanowski, świetlicę, 3 szkoły, dom gromadki oraz nowe drogi. Wszystko w oparciu o kapitał społecznej inicjatywy i pracy.

Niekiedy zobowiązania ludności wydają się niezbyt realne, jak np. projekt uregulowania odcinka Wisły w powiecie Lipsko (woj. kieleckie). Wymagałoby to niewątpliwie zaangażowania znacznych kredytów państwowych i włączenia do państwowego planu gospodarczego, uwzględniającego kompleksową regulację tej rzeki.

Niekiedy znowu zauważyć można pewną obawę przed podejmowaniem trudnych, ale chyba możliwych do zrealizowania lokalnymi siłami i

„Japonki” i „podhalanki”

Podobnie układają się plany i zamiary przemysłu gumowego. I tu wymagania konsumentów, wobec znacznej podaży, dyktują warunki. Oto jeszcze na ten sezon wzrosnąć produkcja atrakcyjnych „podhalanek” i nowych wzorów pantofli damskich tzw. „japonki”. Są one wyrabiane z wąskoprążkowych welwetów i wzorzystych tkanin. Zwiększa się także dostawy popularnych obecnie śniegowców kolorowych, na płaskim obcasie z futrzanym mankietem.

środkami, prac. Oto co oświadczył np. przedstawiciel Komitetu Frontu Jedności Narodu w Środzie, ob. Maciejewski:

— Postulaty wysuwane są realne, ale są i takie, których nie sposób wykonać. Ludność zażądała aby radni przyczynili się do zbudowania trwałej nawierzchni na 35-kilometrowym odcinku drogi, co jest w tej chwili w najbliższej przyszłości niemożliwe.

Przykłady napływające z różnych stron kraju zdają się świadczyć o czymś przeciwnym. Wskazują one, że tak niepopularne (choć często ogłaszane) w minionych latach hasła czynów społecznych odradza się z nową siłą i budzi najlepsze nadzieje na powiększenie materialnych zasobów naszej ojczyzny. Stawka jest wielka — godne powitanie Tysiąclecia, wyjście na przeciw tej rocznicy z poczuciem spełnienia wszystkiego, na co nas w tej chwili stać.

Nie zmarnujemy chyba tej szansy.

Karol RZEMIENIECKI

W muzycznym Poznaniu

Malawski inauguruje sezon

W ubiegły piątek Państwowa Filharmonia rozpoczęła sezon koncertowy pod nową dyrekcją artystyczną Jerzego Katlewicza. W programie dwa utwory zmarłego niedawno Artura Malawskiego oraz „Dafnis i Chloé” Maurycego Ravela (obie suity). Sylwetka twórcy Malawskiego nie była w naszym mieście ogólnie dotychczas zbyt dobrze znana. Zyl i działał głównie w Krakowie i Warszawie. Był muzykiem wszechstronnie wykształconym. Pierwsze kompozycje Malawskiego pochodzą jeszcze z lat międzywojennych, choć najsłynniejsze prace powstały po roku 1939. Dwaj impresjonści, Debussy i Ravel, patronowali wczesnym próbom tej twórczości, która rozwijała się później w oparciu o najnowsze osiągnięcia światowej awangardy muzycznej. Obok kompozytorskiej Malawski rozwijał działalność pedagogiczną, szkoląc w krakowskiej PWSM młodych dyrygentów i kompozytorów. Jednym z jego uczniów był właśnie Jerzy Katlewicz, który teraz postanowił bliżej zaznajomić poznańców z muzyką swego profesora.

Usłyszeliśmy na wstępie motoryczną w stylu a nader zwartą formalnie „Uwerturę”, jako drugi punkt programu: „Etydy symfoniczne” tegoż Malawskiego w wykonaniu Reginy Smendzianki (fortepian) i orkiestry Państwowej Filharmonii. Utwór składa się z sześciu części, z których każda stanowi studium nad jakąś inną problematyką techniczną.

„Etydy” są umiejętnie skonstruowane pod względem wyrazowym. Po burleskowej części pierwszej następuje etuda o specyficznie emocjonalnej nastrojowości. III etuda rozwiązuje skomplikowane zagadnienia rytmiczne. „IV” przynosi kapryśną melodię o wyszukanych frazach. Dwa ostatnie fragmenty dają muzykę intensywnie brzmiałą, brawurowo kończącą całość cyklu — stylizowanie konsekwentnego w swej ultra nowoczesnej fakturze. Smendzianka grała ze zwykłą sobie kulturą dźwiękową, a gdzie trzeba — efektowną wirtuozerią.

Drugą część wieczoru wypełniła muzyka baletowa „Dafnis” i „Chloé” Ravela, utwór napisany w r. 1912 dla teatru Diaghilewa w Paryżu. Ośniewająca przepychem barw instrumentacja ravelowska zawsze budzi niezmienny podziw. Ale niezawodna technika stanowi tu jedynie punkt wyjścia. Doskonałe ramy formalne potrafił wypełnić Ravel jakże ważką treścią, czyli melodią zawsze indywidualnie wyrażoną, bogatą i szczerą, a jednak daleką od egzaltowanej uczuciowości romantyków.

Jerzy Katlewicz wystartował w bieżącym sezonie z trudnymi i odpowiedzialnymi utworami symfonicznymi, które jednak sumiennie opracował z orkiestrą. Zespół filharmoników podciągnął się znacznie pod nowym kierownictwem.

Zapowiada się ZŁOTA JESIEŃ

Kwitną... drzewa

WARSZAWA (PAP)

Cała nieomal Europa znajduje się pod wpływem wielkiego układu wyżowego, z głównymi jego ośrodkami nad Skandynawią i Ukrainą. Wyż — jak wiadomo — oznacza pogodę — więc znów — po kilku dniach pochmurnych — cieszyć się będziemy słońcem i ciepłem — zapowiada się złota, polska jesień.

Dziś i w okresie najbliższych dni zachmurzenie będzie nieduże, trochę większe na północno-wschodnich krańcach kraju. Temperatura od 20 do 24 st.

* * *

KIELCE (PAP)

W niektórych sadach i parkach woj. kieleckiego zakwitło po raz drugi kilkanaście drzew wiśni, jabłoni i akacji. Niektóre drzewa mają więcej kwiatów, niż w okresie pierwszego kwitnięcia.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Poręcze i podłogi z mas plastycznych

Materiały zastępcze — chociaż jeszcze za wolno — ale już coraz częściej stosowane są również w budownictwie. Realizując zamówienie przedsiębiorstw budowlanych, spółdzielni im. 1 Maja w Łodzi przystępuje do produkcji poręczy schodowych z polichloru winylu. Ten tani i trwały artykuł zastąpi tradycyjne poręcze drewniane.

Spółdzielnia „Guma” natomiast zabrała się do wyrobu podłóg. Produkowane tam płyty podłogowe z gumy powlezionej masą plastyczną wzbudziły duże zainteresowanie firm budowlanych. (PAP)

Operacja „X”

14 bm. odbyła się na Wybrzeżu Czerniakowskim z okazji 15 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego zapowiadana od dawna „Operacja”.

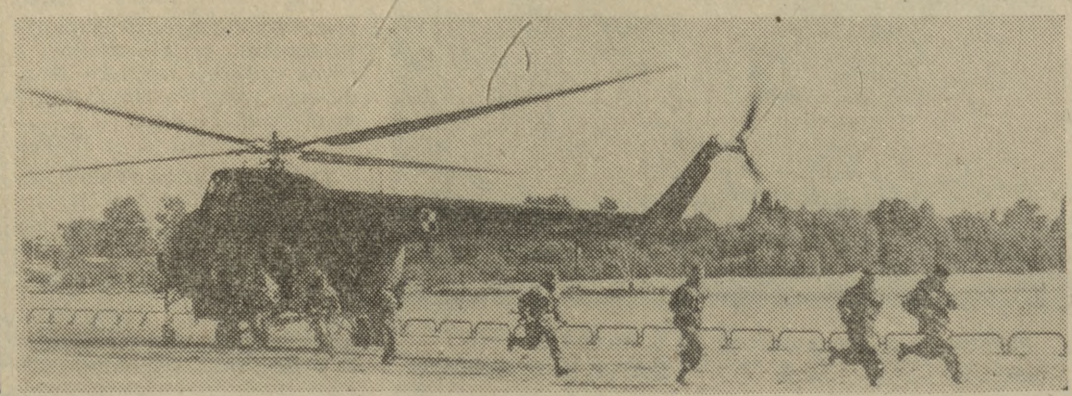
Złożyły się na nią pokazy desantu jednostek piechoty przy użyciu środków i sprzętu stosowanego w minionej wojnie oraz pokaz desantu w warunkach wojny nowoczesnej z użyciem najnowszego sprzętu bojowego i technicznego.

Po pokazach wojskowych odbyły się pokazy akrobacji lotniczej na odrzutowcach, śmigłowcach i szybowcach. W godzinach wieczornych na Wybrzeżu Czerniakowskim zorganizowano turniej telewizyjny ze znajomości mundurów i uzbrojenia Wojska Polskiego w minionym tysiącleciu. Całość imprezy zakończyła zabawa tańeczna i występy artystyczne.

Na zdjęciu: desant powietrzny przy użyciu nowoczesnych śmigłowców.

CAF —

fot. Grzęda-Uchymiały



Pracownicy poszukiwani

Maszynistka biegła zaraz potrzebna. Redakcja Gazety Chłopskiej, Poznań, Dąbrowskiego 77. 27951g

Każdą ilość murarzy i robotników, 3 dekarzy, 6 zdunów, 6 malarzy i 2 ślusarzy budowlanych przyjmie natychmiast do prac na terenie miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206 przy ul. Paderewskiego 7. K5284

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5, ulica Wawrzyniaka 43, w Poznaniu przyjmują natychmiast do pracy: tokarzy, brakarzy samochodowych, monterów silnikowych, ślusarzy samochodowych i podwoziowych, tapicerów, strażaków do straży przemysłowej i p. poż. oraz robotników placowych i transportowych. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia. Poza tym przyjmujemy do wykonania dla Zakładów uposażonych i prywatnych wszelkie prace lakiernicze samochodów oraz innych artykułów przemysłowych. Zlecenia przyjmuje Dział Zbytu. K5367

Każdą ilość murarzy i robotników na budowę zatrudni zaraz Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kościanie, ul. Boh. Stalingrada 17. Wynagrodzenie według układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PZGS. K5439

Inżyniera zootechnika z praktyką 2-3-letnią zaangażować Zakłady Mięsne w Gnieźnie. Warunki, zamieszkanie na przyszłym miejscu pracy, ciąża praca w terenie, dobre zdrowie. Uposażenie według siatki płac w przemyśle mięsnym. Oferty kierować Zakł. Mięsne Gniezno, Przy Rzeźni 2. K5433

Pracownice salowe, sprzątaczkę, palacza, tapicera i murarza, zatrudni Szpital Miejski im. Struś w Poznaniu, ul. Szkolna 8-12. Warunki pracy do omówienia w Sekcji Kadr Szpitala. K5515

Pracowników na stanowisko noszowych przyjmie zaraz Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 (administracja), I piętro. Reflektuje się tylko na pracowników miejscowych. K5579

Praca
Zdolna sprzedawczyni do demonstrowania artykułów kosmetycznych potrzebna, Targi, Pawilon 82. 25972g

Pomoc domowa potrzebna Sobkowiak, Poznań, Jarochowskiego 53 m. 3a (róg Winklera). 25972g

Gospości uczciwej zaraz poszukuję. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 5 m. 11, lewe schody. 27177g

Poszukuję pani kulturalnej do 2 dzieci na 8-10 godzin dziennie. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 88 m. 11. 26934g

Poszukuję przedstawiciela (ki) do sprzedaży kratów. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 26933g.

Gospości starszą ewent. emerytkę do domu lekarskiego przyjmie. Warunki dobre. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 27698g.

Wandy Broekere
Zmarłej 19 lipca odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Marcina, o godz. 19 w czwartek, 18 września br.
O czym zawiadamia życzliwych Zmarłej
RODZINA
27639g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, ciotka i szwagierka, przeżywszy lat 71, śp.
z Czechowskich
Maria Brzezińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm., o godzinie 10.30 w kaplicy cmentarza na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Wrocławska 6 m. 30. 27602g

+
Dnia 13 września 1958 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 51, namaszczony Olejami św., śp.
Stanisław Dobierski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm., o godzinie 15.30 w kaplicy cmentarza na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Umultowo. 27892g

+
Dnia 14 września 1958 r. zmarł w 74 roku życia po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najstarszy ojciec, brat, dziadek, teść, szwagier i wujek, śp.
Maksymilian Thiel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 15.30 w Mogilnie z kaplicy cmentarnej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Mogilno, Poznań, Tarnowo Podgórne, Łódź, Gubin, Toruń. 27938g

+
Dnia 15 września 1958 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 63, śp.
Seweryn Jakubowski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA Z SYNAM I RODZINĄ
Chłudowo, Poznań, Wrocław, Chojnow. 27969g

+
W dniu 12 września 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 45
dr med. Kazimierz Hologa
dyrektor Szpitala Powiatowego w Nowym Tomysku, odznaczony odznaką „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia” oraz „Medalem X-lecia”.
W Zmarłym służba zdrowia straciła nieodwołalnego współpracownika a społeczeństwo wzorowego, ofiarnego i cenionego lekarza.
Cześć Jego pamięci!
WYDZIAŁ ZDROWIA — PREZYDIUM POW. RADY NARODOWEJ W NOWYM TOMYSLU. 27810g

Dyrekcja M. H. D. — Obuwie w Poznaniu

połącza w swoich sklepach

OBUWIE KRAJOWE

i importowane

po obniżonych cenach.

K5478

Ogłoszenie

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW
OKRĘGU POZNAŃSKIEGO
POZNAŃ, ulica Albańska 17

ZAWIADAMIA

że zgodnie z Dz. Ustaw nr 44 poz. 215 z dnia 18 lipca 1958 r. oraz tymczasowymi przepisami Narodowego Banku Polskiego, które weszły w życie z dniem 18 lipca 1958 r. o rozliczeniach pieniężnych — nasze warunki płatności z tytułu dokonanych usług począwszy od dnia 15 września br. są następujące:

- dla wszystkich odbiorców miejscowych do zł 1.500,— gotówką, powyżej 1.500,— zł — czekiem rozrachunkowym, względnie w drodze inkasa bankowego z akceptem 5 dni roboczych od daty otrzymania dokumentów rozliczeniowych;
- dla odbiorców zamiejscowych korzystających z usług — przekazem pocztowym, przelewem, czekiem potwierdzonym, w drodze inkasa bankowego z akceptem 5 dni roboczych od daty otrzymania dokumentów rozliczeniowych.

Zastrzegamy sobie prawo stosowania którejkolwiek z wyżej wymienionych form rozliczeń przy zawieraniu umów do dokonania usług, zwłaszcza w stosunku do tych odbiorców, którzy dotychczas nie wywiązali się terminowo ze swych zobowiązań.

W interesie własnym, prosimy o wydelegowanie do nas swych przedstawicieli, celem omówienia nowych form rozliczeń.

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA K5485

Sprzedaż

Zbiornica Kamienia i Krużywa, Szczecin, Pułaskiego 5/8, tel. 34491, do starczy natychmiast przedsiębiorstwem uposażonym i prywatnym kamień polny, kamień polny łamany do fundamentów, gruz ceglany i żużel do prefabrykatów. 30102p

Lisy srebrzyste, platynowe, niebieskie z licznymi wykotów w dużym wyborze sprzedaje Zespół Hodowlany, Piątkowo, ul. Obornicka 28, poczta Poznań 13. 26587g

Sprzedam maszynę do wżaniania trzciny sufitowej. Wartowski Mamet, pow. Szamotuły, stacja kol. Wronki. 30881p

Sprzedam motocykl „Csepel de Luxe” 250, Poznań, Wspólna 53 m. 5. 26276g

Kompletne urządzenie do uszlachetniania skórek króliczych na fokę, biberon i platynki — sprzedam. Oferty 2553 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K5262

Prasę hydrauliczną (naciśk 1.200 ton) i drugą 48 ton ciśnienia, angielską wytryskową stojącą (wtrysk 21 gramów), aparat do suchej destylacji, pasteryzator płytowy, miedź cynowa, wakuum aparat i autoklaw, walec do uszlachetniania metali — sprzedam okazję. Oferty 22474 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K5210

Okazję sprzedam samochód osobowy DKW 900 w zł. zamienię na motocykl. Edmund Dolecki, Chojniki, pow. Nowy Tomysl. 30989p

Sprzedam zakład fryzjerski. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30988p.

+
Dnia 14 lipca 1958 r. zmarła w Bogu, przeżywszy lat 83, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia, śp.
z Gierszewskich
Maria Nowicka
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 10.50 w kaplicy cmentarza na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
27973g

+
Dnia 14 września 1958 r. zmarł w 74 roku życia po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najstarszy ojciec, brat, dziadek, teść, szwagier i wujek, śp.
Maksymilian Thiel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 15.30 w Mogilnie z kaplicy cmentarnej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Mogilno, Poznań, Tarnowo Podgórne, Łódź, Gubin, Toruń. 27938g

+
Dnia 15 września 1958 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 63, śp.
Seweryn Jakubowski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA Z SYNAM I RODZINĄ
Chłudowo, Poznań, Wrocław, Chojnow. 27969g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 sierpnia 1958 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, mój dobry mąż, w wieku lat 73, śp.
Stanisław Radziejewski
emer. pracownik bankowy.
Pogrzeb odbył się 14 sierpnia 1958 r. w Pszczynie.
W smutku pogrążona
ZONA I SYN
27467g

+
Wielbnemu Duchowieństwu, Kolegom z Powiatowej Kolumny Transportu Sanitarnego w Dzierżonowie, Kierownikowi Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego, Dyrekcji Szpitala Powiatowego w Dzierżonowie, Powiatowej Kolumnie Transportu Sanitarnego w Gnieźnie oraz Wszystkim, którzy okazali wiele pomocy, współczucia i wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego brata i wujka, śp.
JOZEFA KUSTERA
SERDECZNE „BOG ZAPŁAĆ”
składa RODZENSTWO
Gniezno, w sierpniu 1958 r. 31220p

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

OGŁOSZENIA DROBNE

Książki, obrazy, różne antyki kupuje — sprzedaje Antykwariat Wrocław, Świerczewskiego 40. 30990p

Wykonamy każdą ilość skrzynek owocowych (zeberkowe po złotych 18), loco wagon. Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdynia pod „8046”. K5508

Maurycy Gottlieb — obraz olejny „Portret kobiety” — sprzedam. Wiadomość: Kraków, tel. 590-03. K5509

Wózki głębokie, lakierowane, ceratowe spacerówki oraz dla lalek poleca Lesiński, Poznań, Żydowski sk. 33. 26749g

Piec cukierniczy na gaz sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Marszałkowska 2 m. 1. 26765g

Norki standardy szczepionki sprzedam. Poznań, Bednarska 7. 26767g

Samochód „Skoda” sprzedam. Poznań, Tomickiego 8 m. 24. 26788g

Okazję sprzedam samochód osobowy DKW 900 w zł. zamienię na motocykl. Edmund Dolecki, Chojniki, pow. Nowy Tomysl. 30989p

Sprzedam zakład fryzjerski. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30988p.

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

+
Dnia 12 września 1958 r. zmarł w Krakowie, nasz kochany kolega, śp.
Witold Zacharias
mgr farmacji.
Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu, dnia 18 września 1958 r., o godz. 7.30.
GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW
27793g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LEŚNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWNEJ „LAS” W POZNANIU

ulica Słowackiego 13, telefony: 25-13, 37-77 i 25-88 — dyr.

POLECA:

grzyby marynowane
grzyby w solance
grzyby suszone — całe, krajanka
płatki grzybowe
mączka grzybowa
ekstrakt grzybowy
koncentrat grzybowy
susze owocowe — śliwki, gruszki, jabłka
susze owoców leśnych
wedliny z dziczyzny
wiklina zielona
wiklina korowana
kosze wiklinowe zielone wszystkich typów
płatki przeciwnieśnię
paliki do drzewek i krzewów
miotły brzozone na kij
zwierzęta futerkowe hodowlane — lisy, norki, nutrie
rodziny pszczoły z ulami
ule wielkopolskie
rojnice (transportery)
mleczko pszczele

PRZEDSIĘBIORSTWO BIERZE UDZIAŁ W KRAJOWYCH

TARG. JESIENNYCH W POZNANIU — stoisko w Pawil. 12

K5446

WOLSTYŃSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W ROSTARZEWIE, telefon 29, Rakoniewice ogłaszają

I, II i III PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

SAMOCODU CIĘZAROWEGO marki „BEDFORD SCAMELL” nośności 3 tony. Przetarg odbędzie się o godzinie 10 w terminie:

I dnia 18. IX. 1958 r., cena wywoławcza 56.000 zł
II dnia 30. IX. 1958 r., cena wywoławcza 33.600 zł
III dnia 11. X. 1958 r., cena wywoławcza 14.000 zł

Przetarg II i III odbędzie się w razie niedostawy do skutku przetargu poprzedniego. Przystępujący do przetargu obowiązani są do złożenia w kasie Wolstyńskich Zakładów Teren. Przem. Mat. Bud. w Rostarzewie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd można obejrzeć w każdym dniu z wyjątkiem niedziel i świąt w siedzibie Rostarzewo. K5606

PRZEDSIĘBIORSTWO MECHAN. ROLNICTWA ZAKŁAD WYTW. APARATURY PRZEM. ROLN. W KOŚCIANIE, ulica 27 Stycznia 5/7

OGŁASZA PRZETARG

na przeprowadzenie remontu kapitalnego instalacji elektrycznej w halach produkcyjnych naszego Zakładu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Słup kosztorysowy można odebrać na miejscu w Zakładzie.

Oferty, kosztorysy należy składać pod wyżej podanym adresem w terminie do dnia 20 września br.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K5528

Lokale

Student III roku medycyny, spokojny poszukuje pokoju. Zgłoszenia: Poznań, 23 Lutego 28/33 nr 45 klatka C. 26741g

Panna spokojna, pracująca, poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 26743g.

Zamienię mały pokój z kuchnią samodzielną na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 26743g.

Zamienię pokój 17 m² samodzielną, Wilda na podobny w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 26803g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną, I piętro, na 2 lub 1 1/2-pokojowe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 26812g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią komfort z tarasem i ogródkiem (możliwość hodowli) w Zielonej Górze na 2 pokoje z kuchnią lub jeden duży pokój z kuchnią w Poznaniu. Wiadomość: Zielona Góra, Moniuszki 31 m. 2, Lewandowski. K5319

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi przyależnościami w Pile zamienię na 1 pokój z kuchnią w Inowrocławiu. Wiadomość: Józef Strzemiłowicz, Pila, Nowotki 6. 30996p

Nieruchomości

Sprzedam dom z ogrodem zadrzewionym z wolnym mieszkaniem. Szaradowski, Runowo, stacja kol. Kórnik. 27040g

Uwaga! Idealną połowę domu nowoczesnego w Poznaniu zamienię na nowy samochód osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 27213g.

Sprzedam domy w Obornikach (poza miastem), ul. Żukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 31200p

Leszno! Wilę (8 izb), ogród w okolicy Dworca kolej. sprzedam. Oferty 19910 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K4550

Kupię połowę wili w Poznaniu, dam mieszkanie 2 pokoje z kuchnią samodzielną na zamianę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 26833g.

Kulturalna, samotna, posiadająca nieruchomość z mieszkaniem pozna pa kulturalnego do lat 60. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 26858g.

Stary emeryt pracujący, posiadający własny dom — poszukuje towarzyszk życia powyżej 60 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 26858g.

Druk Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu. R-1

W Poznaniu powstanie dzielnica uniwersytecka

Niezwykle żywotny rozwój Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, którego wyrazem jest istnienie ponad 70 katedr i zakładów, wymaga rozwiązania bardzo poważnego zagadnienia: rozbudowy gmachów uniwersyteckich, względnie budowy nowych. Kto bliżej zeknął się z naszym Uniwersyteciem wie, jaka panuje tam straszna ciasnota. Katedry nie mają miejsca ani dla pracy naukowej, ani do pracy dydaktycznej, zwłaszcza typu kameralnego. Obciążenie sal wykładowych wynosi przeciętnie 18 — 60 godzin tygodniowo, a w Collegium Philosophicum przy ul. Matki i sioły 72 godzin.

Od 40 lat, to jest od założenia Uniwersytetu Poznańskiego nie otrzymał on ani jednego nowego gmachu, który by odpowiadał potrzebom naukowym i dydaktycznym. Collegium Chemicum, budowane na wystawę krajową w 1929 roku, nie odpowiada potrzebom uniwersyteckim. Posiada tak liczne braki, że do dziś od 30

Ratujemy dowody kultury!

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat kultura nasza poniosła dotkliwie straty. W zawieruchach dwóch wojen, w ciągu masowych wędrówek ludności, przepadło wiele zabytków piśmiennictwa, stanowiących świadectwa twórczości umysłowej naszego narodu. Uległy rozproszeniu lub zagładzie akta towarzystw naukowych, rękopisy licznych nieogłoszonych jeszcze prac, notatki i wyniki badań poszczególnych pracowników naukowych, gromadzone nieraz przez całe lata.

Wiele z tych materiałów, tak cennych dla nauki, niszczono, nadal, skutkiem braku zrozumienia czy też wskutek niedbalstwa obecnych posiadaczy. Celem zabezpieczenia tych dokumentów powołano przed kilkunastu laty specjalną placówkę archiwalną, mianowicie Archiwum Polskiej Akademii Nauk. W początku bież. roku uruchomiono oddział tej instytucji w Poznaniu z siedzibą w b. Pałacu Działyńskich (Stary Rynek I ptr. pok. 17).

Archiwum PAN rejestruje oraz drogą darów i zakupów gromadzi materiały do dziejów nauki polskiej na przestrzeni wieków. W zakres jego zainteresowań wchodzi: wszelkie akta stowarzyszeń naukowych i popularno-naukowych jak np. protokoły zebrań, kartoteki, korespondencja, teksty wygłoszonych referatów, statuty, jednolitości, głosy prasy, sprawozdania i inne dokumenty na piśmie, pozostałe po działach naukowych, np. rękopisy i maszynopisy prac niedrukowanych notatki i korespondencja w sprawach naukowych, plany i szkice, wspomnienia własne, wycinki z prasy dotyczące działalności naukowej, teksty wykładowe, dyplomy naukowe, akta stanu służby, fotografie ze zjazdów i inne.

Ja! (gmach nie jest przyjęty technicznie).

W ciągu swego istnienia nasz Uniwersytet nie tylko nie w tej materii nie uzyskał, lecz przeciwnie — stracił. W 1949 r. wydzielona została z Uniwersytetu Akademia Medyczna i Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego, a w 1950 r. dwa wydziały uniwersyteckie przeszły do Wyższej Szkoły Rolniczej. Uniwersytet z konieczności wyposażał wydzielone wyższe szkoły i częściowo od tego czasu żyje we wspólnocie z tymi wyższymi szkołami. Tymczasem Uniwersytet, jako podstawowy pień, z którego rozrosły się inne szkoły wyższe, nie ma możliwości rozwinięcia swych agend. Było tak dotychczas może częściowo z winy dawnych władz uniwersyteckich i braku zainteresowania ze strony władz miejskich, które dość biernie godziły się z istniejącym katastrofalnym stanem budynków.

Obecny Rektorat postanowił zerwać z dotychczasowym stanem rzeczy i po raz pierwszy od 40 lat Uniwersytet wystąpił do władz centralnych z zasadniczym planem rozbudowy.

W pierwszym rzucie projektuje się budowę dwóch gmachów: Collegium Philosophicum (ok. 15 tys. m²) i Coll. Philosophicum (ok. 13 tys. m²). Gmachy te mają stanąć za Operą na wolnych placach, pomiędzy ul. Stalingradzką i Tadeusza Kościuszki. W pobliżu pozostałoby Collegium Maius przy ulicy Fredry, a nowe budynki znalazłyby się w pobliżu Domu Studentów. W ten sposób powstałaby mała dzielnica uniwersytecka.

W pierwszym gmachu ma znaleźć pomieszczenie cała fizyka Uniwersytetu. Gmach ten obejmie projektowany od kilkunastu lat „pawilon fizyki” obliczony na 5500 m². Do tego budynku przeniesiona byłaby geologia z jej przyszłymi trzema katedrami i zakładami. Tam znalazłby pomieszczenie projektowany zakład anatomii porównawczej.

W drugim gmachu — Collegium Philosophicum będzie się mieścić cały Wydział Filozoficzno-historyczny. Przeniesiono tam zostanie katedra Etnografii z nieodpowiedniego budynku przy ulicy Kantaka i

Instytut Historii UAM, mieszczący się obecnie w Coll. Iuridicum. Tu znalazłby się również cały Wydział Filologiczny. Obecny stan tego lokalu jest beznadziejny.

Projektom Rektoratu UAM zainteresowało się Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, które zamierza partycypować w 1/3 kosztów budowy tych gmachów. Resztę pokryłoby Ministerstwo Szkół Wyższych. Gmachy zbudowane byłyby w terminie do 1961 roku. Powstałoby teraz pytanie, jak ustosunkować się do planu Uniwersytetu Poznańskiego Ministerstwo Szkół Wyższych. Min. M. Golański docenia wagę projektowanych inwestycji i spodziewa się, że potrzeby lokalowe UAM znajdują zrozumienie i aprobatę Rady Ministrów. (H. B.)

Nowy oddział „królestwa” kwiatów

Poznaniowi przybyła nowa reprezentacyjna kwaciarnia, urządzona przez Zarząd Zieleni Miejskiej przy ulicy Lampego. Wczoraj nastąpiło jej otwarcie w obecności przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Fr. Frackowiaka oraz przedstawicieli miejscowych instytucji.

Lokal urządzony bardzo efektownie i ze smakiem wzbudza duże zainteresowanie.

Jeszcze jeden punkt skupu owoców

Wczoraj Przedsiębiorstwo Państwowe „Warzywa-Owoce” uruchomiło w Minikowie sezonowy punkt skupu owoców i warzyw. Punkt ten mieści się w b. forcie wojskowym, gdzie zimą jest przechowywana owoce obliczona na około 45 ton. Nowy punkt skupu został zorganizowany na życzenie okolicznych mieszkańców, posiadaczy ogródków działkowych.

Śmierć na torach

W obrębie stacji PKP Antoninek (pow. Poznań) przebiegającej przez tor 61-letni pracownik kolejowy — Franciszek Melonek, został potrącony przez parowóz, Melonek poniósł śmierć. (ak)

Rozczarowanie

Wielu konsumentów, którzy z ciekawością czekali na zapowiadane przez PZG otwarcie w niedzielę nowoczesnego baru automatycznego w b. kawiarni „Bałtycka” spotkało rozczarowanie. Jak przypuszczaliśmy, śledząc dość powolne tempo robót, bar nie został w terminie wykończony i zgodnie z nowymi zapowiedziami, będzie przekazany do użytku społeczeństwu dopiero za tydzień. Znowu jeden przykład z cyklu niewesołości.

Nie ulega wątpliwości, że bar ten, o wielokrotnie większej przepustowości niż każda restauracja, ułatwi obsługę konsumentów.

45 zamiast 49 liczb w „Koziołkach”

Na kolejnym posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania poza sprawami organizacyjnymi omawiano działalność ekonomiczną

„Miastoprojektu”, sprawę budowy obrotu ul. Artyleryjskiej, przeniesienia części kredytów z budżetu miasta do budżetów DRN (w związku z przekazaniem kwaterunku) oraz zmianę w regulaminie Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”.

Postanowiono, że na kuponach „Koziołków” skreślać się będzie 6 liczb z 45, a nie z 49 — jak dotychczas.

Ponadto Prezydium RN powołało na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Architektury Nadzoru Budowlanego — mgr. inż. Zygmunta Łomskiego. (mh)

W wyniku publicznego losowania PGL „Koziołki”, które odbyło się 14 bm. na Stadionie Klubu Sport. „Kolejarz” w Jarocinie, zostały wylosowane następujące numery wygrywające:

15 — 36 — 25 — 24 — 9 — 12

W sprawie (pardon!) kiziaku

W związku z naszą notatką pt. „W kropce” ujawniliśmy nowe okoliczności, które wymagają omówienia.

— Było to tak — stwierdził dyr. WPHO, mgr Henryk Kalwaryjski. — Złożyła mi wizytę „Expressowa” ekipa, dając niewiele czasu do namysłu na 3 odpowiedzi. Dotyczyły one tematów ogólnych, przy czym moje wypowiedzi

traktowano bardziej jako ciekawostki niż „oficjalny komunikat”.

W tej rozmowie dyr. Kalwaryjski dość nieostroźnie użył określenia „inne materiały opałowe”. Nieostroźnie, bo zakres tego pojęcia obejmuje — przykładowo mówiąc — chróst i... kiziak (suchy nawóz używany jako opał nie tylko przez Mongołów, ale również na Podlasiu).

Oczywiście węgiel brunatny jest mniej egzotycznym, przynajmniej pod naszą szerokością geograficzną, środkiem opałowym. Jednakże — jak wyjaśnił mgr Kalwaryjski — sprzedaż jego stanowi skomplikowany problem. Kiedyś węgla brunatnego było zafrzesienie, ale od chwili zasilenia nim przemysłu, dla indywidualnych odbiorców przeznacza się tyle, co na lekarstwo.

Obecnie rzeczywiście brak go, a dostawy przewidziane są dopiero na II połowę września. Zresztą WPHO — jak poinformował nas dyrektor Kalwaryjski — nie jest zobowiązane rozprowadzać węgla brunatny, który przysparza niemało kłopotów (lasowania).

Jeśli chodzi o torf to stanowi on domenę GS, a WPHO nie zajmuje się sprzedażą tego środka opałowego.

Tak więc — w omawianym wypadku pojęcie „inne artykuły” oznaczało węgiel kamienny, brykiety, drzewo i koks („te rzeczy” są rzeczywiście w nadmiarze) nie zaś węgiel brunatny, kiziak etc.

(ak)



W niedzielę, z okazji otwarcia Targów Krajowych, minister handlu wewnętrznego inż. M. Lesz zaprosił przebywających na Targach przedstawicieli handlu na podwieczorek, którego atrakcją był międzynarodowy pokaz mody z udziałem modelek i modeli radzieckich, czechosłowackich oraz polskich.

Pokazy mody odbywają się codziennie o godz. 17 i 19 w hali nr 14. Pokazy mody czeskiej odbywać się będą 16 bm. o godz. 17, 17 i 18 bm. o godz. 19 oraz 19 bm. o godz. 17.

Na zdjęciu — jeden z modeli czechosłowackich. Zdjęcie dostarczone przez pp. F. Cernego i V. Skalek.

Sport Z Wielkopolski

Piłkarze II-ligowej Partii rozegrali towarzyskie spotkanie w Grodzisku z tamtejszą Dyskobolią. Gospodarze prowadzili już 3:1. Końcowy wynik jednak brzmiał 3:3. Niewątpliwie skutecznie zagrają „zieloni” w niedzielnym meczu z krakowską Wisłą w Poznaniu.

Dwudniowe łożnicze zawody rozegrane na stadionie gołębińskim pomiędzy Banikiem (CSR) i Lechem zakończyły się zwycięstwem gości 8786 — 7235 pkt. Podczas zawodów odbyło się spotkanie repr. Warszawy i Poznania. I tutaj triumfowali goście. Użytkali oni 8594:7267 pkt. Warszawski łucznik Kamiński w strzelaniu na dystansie 30 m wyrównał rekord świata. Uzyskał on 329 pkt. Jest to nowy rekord Polski.

W imponującym stylu finiszuje mistrz Polski w hokeju na trawie Stella. Pokonała ona swego lokalnego rywala — Start 6:0. Warta, po szczęśliwym zwycięstwie nad Grunwaldem 1:0, objęła prowadzenie w tabeli i ma wszelkie szanse zdobyć tytuł mistrza Polski. Gliwicki Piast pokonał AZS Katowice 1:0, a Siemianowiczanka średnią Polonię 2:1. Mecz AZS Poznań — Włókno nie odbył się.

„TOTEK”

Na ostatni konkurs „Toto-Lotek” wpłynęło 4.593.106 rozwiązań. Na nagrody pięciu stopni przypada więc kwota 4.593.106 zł. Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: Jeździectwo — nr 13, kolarstwo — nr 16, maraton — nr 18, narciarstwo — nr 19, rzut młotem — nr 30, skok o tyczce — nr 35 oraz dodatkowo piłka nożna nr 22.

Na zakłady totalizatora piłkarskiego wpłynęło 293.452 rozwiązań.

Na marginesie

kibicasy stanowiącej w tegorocznym Wyścigu „Tour de Pologne” podstawowe wyżywienie.



— Nagroda dla zwycięzcy etapu.

Rys.: L. Kapezyński

Niedziela wielkich emocji

Już dawno nie mieliśmy tak bogatej w imprezy sportowe niedzieli. Piękny, słoneczny dzień kończącego się już lata zgromadził na stadionach, boiskach i „mokrych” torach dziesiątki tysięcy widzów. Wyścigi motorowodniaków, kolarzy, pojedynki łuczniczków, lekkoatletów, koszykarzy, hokeistów, piłkarzy złożyły się rzeczywiście na atrakcyjny program minionej niedzieli.

Najwięcej emocji dostarczyły tłumnie zgromadzonej publiczności na Malcie, międzynarodowe regaty motorowodniaków, których organizatorem był „EXPRESS POZNAŃSKI”. Tak liczny udział społeczeństwa na torze regatowym świadczy, że „wodny żużel” zdobył sobie w Poznaniu, podobnie jak inne dyscypliny motorowe wielką popularność.

Do wyścigów, sprawnie przeprowadzonych przez „Express” przy pomocy wielu działaczy, stanęło około 60 zawodników, w tym reprezentanci NRD i NRF oraz liczni motorowodniacy kilku ośrodków z kraju. Zawiedli przedstawiciele Austrii. Podobno znowu na przeszkodzie stanęły sprawy... paszportowe. Z zawodników Polski — poza Jakubowskim — stawił się wszyscy.

Po rozegraniu 12 biegów, w każdej konkurencji po 3, wylonieni zostali zwycięzcy. Bezkonkurencyjnym okazał się w kl. A1, najliczniej obsadzonej (w tym samym w konkurencji krajowej) zawodnik „Poznań” — Grajewski. Wygrał pewnie wszystkie trzy biegi, zainkasował 1200 pkt. i zdobył nagrodę „Expressu Sportowego”. Drugim w tej klasie był Raczko (W-wa) 525 pkt. przed Konińskim (W-wa) 469 pkt.

W klasie A wygrał Klein (NRD) 925 pkt. przed swymi kolegami Trautmaen i Koenigiem. Wszyscy trzech dosiadałi ślizgaczy na motorach „Koenig”.

Najwięcej „ryku” narobiły motory w klasie C (500 ccm) Gerhard Müller, popularny „Putzi”. W ostatnim biegu wyprzedził, zda wało się już pewnego zwycięzcę, Ginalskego (W-wa). Trzecie miejsce wywalczył „Stiemart” (NRF). „Putzi” uzyskał 925 pkt. Ginalskego po dwóch biegach miał 800 pkt. Do trzeciego nie stanął. Motor nie zaskoczył...

Bardzo ciekawą walkę stoczono w licznie obsadzonej klasie B (350 ccm). Pierwsze miejsce wywalczył warszawianin Butanowicz 1025 pkt. przed Schultzem (NRF) 1000 pkt. i zawodnikiem Legii — Koczko.

Międzynarodowe wyścigi ślizgaczy na Malcie odbywać się będą co roku. Goście zagraniczni —

bardzo zadowoleni z przyjęcia, pobytu i warunków na Malcie — przyrzekli przybyć na pewno.

O regatach żeglarskich, zawodach pływackich, hokejowych, piłkarskich itd. piszemy pokrótce osobno.

Należy jeszcze wspomnieć o naszych piłkarzach walczących na czterech frontach z Węgrami. Pierwsza reprezentacja Polski sprawiła nam nowy zawód. Nie tylko, że przegrała 1:3, lecz zaprezentowała się słabo. Przegrała również, niestety, wysoko nasza reprezentacja młodzieżowa 2:6. Na stadionie w Budapeszcie reprezentacja Polski B odniosła jedyne zwycięstwo w walce na cztery fronty, bijąc zespół Węgier B 2:0. Juniorzy zakończyli mecz 1:1.

A więc z naszą piłką nożną nadal niewesoło. (p)

Ze świata...

● Holenderka Lagerberg ustanowiła w Amsterdamie nowy rekord świata w pływaniu na 200 m stylem mot., osiągając 2:38,9 min.

● W pierwszym dniu mistrzostw Rumunii zanotowano trzy rekordy oszczepniczek: Zatópkovej (CSR) 56,67 m, co jest rekordem Europy, Figwerówny — 53,68 m (rekord Polski) i Didi — 52,59 m (rekord Rumunii).

...i kraju

● Bokserzy Warszawy odnieśli wysokie zwycięstwo nad Hamburgiem 15:5.

● Mistrzami Polski juniorów w piłce nożnej zostali chłopcy krakowskiej Wisły, wygrywając decydujący mecz z Zawiszą Bydgoszcz 3:0.

● Podczas mityngu lekkoatletycznego w Krakowie Kosskówna ustanowiła rekord Polski młodzieczek w skoku w dal — 5,51 m.

● Pływacka reprezentacja Poznania wygrała w Łodzi z reprezentacją tego miasta 89:51. Podczas tego meczu Czyż (Poznań) uzyskał na 100 m „motylkiem” 1:08,0 min., a Cedro (Poznań) na 100 m st. dowolnym 1:11,4 min.

● Piłkarze Olimpii odnieśli w ramach rozgrywek o wejście do II ligi bardzo wartościowy sukces, wygrywając w Łodzi z tamtejszym Startem 5:0. Branki zdobyli: Wleki — 3 oraz Kajdasz i Kalet po 1. (o)

Wrzesień	Imieniny
16	Jana, Justyny
wtorek	

Teatry

OPERA — g. 19 „Cyrułik Sewilski”; POLSKI — g. 19 „Tramwaj zwany pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Amfitrion”; SATYRY — g. 20 „22 nierozstrzygnięte”; MARCINEK — g. 16.30 „Awantura w Pacynkowie”;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Wolne miasto” (polski, 16 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 16, 18 i 20.15 „Stewardessy” (NRF, 19 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wieczorni goście” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10-11 „Młś zabijaka”, g. 12 i 14.30 „Zaloga” (polski, 7 l.), g. 17-19.30 „Kto zabił” (francuski, 18 l.); TARGOWE — g. 17-20 „Walkonie” (włoski, 16 lat); CZERNASTKA — g. 15.30, 18 i 20.30 „Mała uroczą plaża” (franc., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Widmo” (franc., 16 l.); WOJSKOWE — godz. 17 i 20 „Klub kobiet” (franc., 16 l.); MI-NIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Kanał” (polski, 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30 i 15 „Skarb” (polski, 7 l.), g. 17.30 i 20 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Płaszcz” (włoski, 15 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Ona tańczyła jedno lato” (szwedzki, 18 l.); PIAST

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — John Field — suita: 15.30 — Dla dzieci powieść pt. „Barwy wschodzącego słońca”; 16 — Eddie Condon i jego orkiestra: 16.20 — Komunikaty; 16.25 — Znane orkiestry — dyrygentów — solistów; 16.50 — „Na tropach biegunów magicznych”; — pog.: 17 — Poznański dziennik popołudniowy; 17.05 — Polemiki i problemy; 17.15 — Wiad. sport.; 17.20 — Transmisja Kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski; 17.45 — Grają orkiestry tańeczne; 18.05 — Muzyka; 18.10 — Aud. dla młodzieży ZMS; 18.35 — Felieton na tematy młodzieżowe; 18.45 — Walce Jana Straussa; 19 — Aud. literacka; 19.30 — Pieśni kompozytorów polskich; 19.50 — Mel. tan.; 20.28 — Kronika sport.; 20.40 — Bizet „Carmen” — opera w 4 aktach; 22.15 — O czym pisze prasa literacka; 22.25 — D. c. opery; 23.23 — Grają ork. tan.;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 18.30, 20, 22.10 i 23.50;

Dyżurny pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chir.-interna) ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; APTEKI — Dzierżyńskiego 107, Głogowska 47, Krzeszewska 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.